Nr 190 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM Kraków, Piątek 21 Sierpnia 1925 Rok XLIV.

Prenu… Bez odn… Z odnos… Z przes… Za gran… Cena… numer…
ul. J… Telefon… Ad… ul. J…

…WA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu
…otę w zwiększonej objętości z ilustrowanym dodatkiem tygodniowym

Uroczystości chorwackie a król Aleksander

Kraków, 19 sierpnia.

Około r. 900 po Chr. Madziarzy zajęwszy niżinę panońską poczęli napadać na Chorwatów, sąsiadów z poza Drawy i Dunaju. Ich częste napady, połączone z rabunkiem i paleniem osad, szerzyły popłoch wśród spokojnych mieszkańców i nie było nikogo, ktoby zgromadził zdolnych do noszenia oręża i obronił mieszkańców, ich mienie i życie. Wtedy to młody ban dalmatyński, Tomisław, podjął walkę z Madziarami, zgromadziwszy przeszło 100.000 piechoty i 60.000 jazdy. Wdzięczna ludność chorwacka ogłosiła go swoim banem i tym sposobem zjednoczyli się Chorwaci posawscy z Dalmatyńcami. Wtedy to potężny ban wysłał do Rzymu poselstwo i uzyskał od papieża pozwolenie na koronowanie się królem chorwackim. Uroczystość ta odbyła się w r. 925 pod Liwnem na granicy dalmatyńsko-hercegowińskiej w obecności sejmu chorwackiego i niezliczonego mnóstwa ludności.

Tak opowiadają dzieje Chorwatów.

Tysiącletnią pamiątkę tej pierwszej koronacji postanowiono obchodzić uroczyście tego roku w Zagrzebiu, i połączono ją z imponującym złotem sokolstwa chorwackiego, w d. 15 i 16 bm. A połączenie to było bardzo stosowne i w osobliwej dokonane chwili. Jeżeli bowiem dumą napełnia Chorwata wspomnienie istnienia królestwa chorwackiego już przed lat tysiącem, to nie mniejszą dumą napawać go musi widok kwiatu narodu w kilkudziesięciotysięcznych zastępach sokolich zgromadzonego — tych zastępów, które w czasach najcięższego ucisku madziarskiego krzepiły ducha i nie dały upaść idei niepodległości narodowej. Cierpiał Chorwat pod jarzmem madziarskiem, pozorną swobodą ubarwionem, ale więcej cierpiał, kiedy po wielkiej wojnie miał uzyskać wolność, a tymczasem spychano go do roli podrzędnej, odmawiano praw obywatelskich, poniżano — w królestwie Serbów, Chorwatów i Słowieńców! Siedem lat trwało to poniżenie, to panoszenie się serbstwa, jakby narodu wybranego; doszło do tego, że zamykano domy chorwackiego Sokoła, a każdego, kto się uznawał za Chorwata, uważano za podejrzanego politycznie…

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności, czy zręcznością i rozumem politycznym Stefana Radicza, jako przywódcy stronnictwa ludowego, dokonano oto niedawno wielkiego czynu: porozumienia się czynników politycznych chorwackich z serbskiemi i utworzenia wspólnego rządu na podstawie równoprawności. Jakie to w ogólności wyda owoce, przyszłość pokaże; optymiści wróżą, że po siedmiu latach walki wewnętrznej, tarcia, przyjdzie siedem lat rzetelnej pracy dla narodu. To nie ulega wątpliwości, że to porozumienie stanie się początkiem zbliżenia narodów serbskiego i chorwackiego, to w jakimkolwiek kierunku rozwijałaby się polityka rządu, ponad tem wszystkiem zabłyśnie myśl narodowa i dusza narodowa, i ta dusza poświadczy, że Chorwaci po wiekach niewoli mogą być szczęśliwi w swojem królestwie, że mając króla z krwi swojej i zgodni z bracią swoją mogą stworzyć państwo demokratyczne i postępowe, gdzie nie może być poniżonych i pokonanych, gdzie nie będzie opuszczonych i biednych.

Skądkolwiek ta myśl wyszła, a przypuszczamy, że od Stefana Radicza, że na uroczystości zagrzebskie zaproszono króla Aleksandra i jego rodzinę, trzeba przyznać, że uczyniono bardzo dobrze. Bo oto, skoro król w sobotę po południu przyjechał z Bledu (Veldes) do Zagrzebia i po przywitaniu przez burmistrza wyszedł przed dworzec, entuzjazmowi zgromadzonych tłumów nie było końca, a wszelkie polityczne porządki obrócono w niwecz. Otoczono królewską parę tak, że pojazd z miejsca ruszyć nie mógł i nie tylko, ale chorwaccy Sokoli konni tworzyli orszak honorowy aż do boiska ćwiczeń sokolich. Po ćwiczeniach znowu to samo uniesienie i owacje, na boisku, na zatłoczonych ulicach, na placu przed dworcem kolejowym, co musiało wywołać zrozumiałe wzruszenie u króla, nie przywykłego do takich objawów, a owszem do Chorwatów przez swych poplecznikow źle usposobionego. Po porozumieniu się stronnictw politycznych dokonało się uroczyście porozumienie i zrozumienie narodu chorwackiego z królem swoim.

I w tem leży ważność i doniosłość wypadków dni ostatnich dla przyszłości Jugosławji. Jeżeli to zrozumieją i w Belgradzie i w Lublanie, fakt ten może prędzej złączyć trzy narody, niż utopijna jugosłowiańskość.

* * *

Jeszcze słów parę o sokolstwie chorwackiem.

Założono je na wzór Sokoła czeskiego w r. 1874. Największy jego rozwój przypada dopiero na wiek obecny, kiedy w r. 1906 urządzono pierwszy zlot wszechsokolski w Zagrzebiu, i w r. 1911 zlot drugi. Wojna przerwała jego działalność, po niej rozwinął znowu skrzydła do lotu i dziś liczy w Chorwacji przeszło 20.000 członków różnych kategoryj. A mianowicie żupa zagrzebska ma 25 drużyn, żupa bielowarska 21 drużyn, żupa osiecka 19 drużyn, seńska 5 drużyn, waraździńska 8 drużyn, karlowacka 13, siska 17 — razem 130 drużyn. Oprócz tego znajduje się około 20 drużyn w Bośni, Hercegowinie i Dalmacji, nadto 6 drużyn w Ameryce. Ostatni zlot wszechsokolski w Warszawie może się przyczyni do zbliżenia wszystkich Sokołów słowiańskich i większego zbratania się i porozumienia. **(Prz.)**

Odpowiedź francuska wysłana do Berlina

Berlin, 19 sierpnia (AW). Odpowiedź Francji na notę niemiecką **została w wtorek przesłana ambasadorowi francuskiemu w Berlinie p. de Margerie.** Odpowiedź zawiera 5 stron tekstu.

Ambasador wręczy notę rządowi niemieckiemu prawdopodobnie **jeszcze w ciągu tego tygodnia**, po otrzymaniu instrukcyj od swego rządu.

Stanowisko Belgji

Paryż, 19 sierpnia (AW). Jak donosi »L'Oeuvre«, rząd belgijski przedstawi dzisiaj na Quai d'Orsay swoje zapatrywania na odpowiedź francuską do Niemiec w sprawie paktu gwarancyjnego. Początkowo rząd belgijski miał zamiar żądać pewnych formalnych zmian **w tekście, obecnie jednak zgodził się całkowicie z brzmieniem noty.**

Głosy prasy niemieckiej

Berlin, 19 sierpnia (PAT). Prasa berlińska zajmuje się żywo sprawą oczekiwanej noty francuskiej. Prasa prawicowa jest głęboko zaniepokojona, zapatrując się równocześnie w własne komentarze.

»Tägliche Rundschau«, organ min. Stresemanna, zwraca się przeciwko wyolbrzymianiu przez prasę niemiecką niektórych wiadomości, pochodzących z Londynu lub Paryża. Niemcy znają różnicę zdań między Francją i Angiją i wiedzą też, do czego zmierza ostatnie memorandum niemieckie. Niemcy nie zawrą paktu na podstawie zobowiązania, wiążącego Niemcy jednostronnie. Francja przekonała się dotychczas, że Niemiec nie można zmusić do zawarcia paktu, jak to sobie wyobrażał np. blok narodowy, oraz, że do porozumienia w tej sprawie dojść można jedynie na konferencji, w której Niemcy będą mogli wziąć udział na równych prawach z innemi narodami.

»Deutsche Allg. Ztg.« przypuszcza, że porozumienia londyńskie dotyczyły naraz tekstu odpowiedzi francuskiej, która na stanowić niejako zakończenie wymiany not. Stabilizować **Europę na podstawie traktatu wersalskiego, nie znaczy bynajmniej, aby to by.a stabilizacja po wieczne czasy, dotychczas okazało się bowiem, że traktat wersalski nie służy sprawie pokoju** i rozwoju ekonomicznego Europy. Rokowania w sprawie bezpieczeństwa nie powinny prowadzić do zawarcia paktu, mającego jedynie na celu uspokojenie Francji, gdyż ten bowiem zmierzało memorandum niemieckie. Co się tyczy sądów arbitrażowych **w sprawie bezpieczeństwa granic wschodnich, to Briand gotów jest do pewnych ustępstw**, wątpliwem jest jednak, czy Anglja, która zezwoliła na stosowanie automatycznych sankcyj na granicy zachodniej, zgodzi się na zastosowanie tego samego środka na granicy wschodniej. **Niemożność utrzymania granicy wschodniej stała się pewnikiem w krajach anglosaskich.** Zachodzi jednak obawa, że i w tym względzie **Briand zdoła podejść Chamberlaina.**

Wielka ofenzywa francuska w Maroku

Paryż, 19 sierpnia. (AW). **Wczoraj rozpoczęła się zapowiadana wielka ofenzywa francuska** przeciw Kabyllom. — Operacjami kieruje jen. **Boichut. Atak piechoty popiera artylerja jak również eskadry samolotów. Wojsko Abd-El-Krima pod silnym naporem Francuzów stale się cofa.**

Propaganda Abd-El-Krima w ostatnich czasach przybrała znowu większe rozmiary. Szpiegom jego udało się przejść w przebraniu żołnierzy francuskich na terytorjum francuskie, skąd donoszą Abd-El-Krimowi o posunięciach wojsk.

Ostatnio łódź podwodna dostarczyła Abd-El-Krimowi znacznej ilości nowej broni i amunicji. — Pozatem Abd-El-Krim ma rozporządzać znacznemi sumami pieniężnemi.

Paryż, 19 sierpnia (AW). Marszałek **Lyautey** oświadczył przedstawicielowi Havasa w Casablanka, że wyjazd jego do Francji bynajmniej nie jest spowodowany potrzebą kuracji i złym stanem zdrowia, a jedynie marszałek ma zdać rządowi francuskiemu sprawę z położenia w Maroko. Marszałek Lyautey wyjedzie do Francji dopiero po przybyciu marszałka Petain do Maroka.

Min. Skrzyński o misji swojej w Ameryce i Francji

Wczoraj po południu przyjął min. **Skrzyński** przedstawicieli prasy warszawskiej, wobec których oświadczył między innemi, że celem jego podróży do Ameryki było danie wyrazu wdzięczności dla Ameryki. Objaw tej wdzięczności był bezinteresowny, gdyż nie wiąże nas dzisiaj z Ameryką żaden interes materjalny. — Idealistyczna sympatja wzajemna jest bardzo silna. Społeczeństwo amerykańskie na każdym kroku wyrażało sympatję Polsce, tosamo sfery urzędowe. Dzięki pobytowi ministra, któremu dano do rozporządzenia na wielką skalę zakrojony aparat do udzielania informacyj, **propaganda niemiecka, wroga Polsce, załamała się.** Niemcom nie **udało się uknuć broni propagandowej przeciwko Polsce,** ani ze strony **optantów,** ani chwilowego spadku kursu złotego. — **Spraw finansowych minister w Ameryce nie traktował,** ale znalazł wiele objawów życzliwości w poważnych kołach gospodarczych Ameryki.

Po rozmowach z Briandem minister oświadczył, że podstawą ujednostajnienia stanowiska Francji i Anglji są sasady: 1) że pakty bezpieczeństwa **nie mogą naruszać jakichkolwiek zobowiązań traktatowych,** lecz muszą je wzmocnić i 2) że wszystkie środki zabezpieczenia pokoju w Europie **muszą być zastosowane jednocześnie.**

Demonstracje antysemickie w Wiedniu

Dzienniki wiedeńskie wieczorne donoszą, że liczba osób aresztowanych przez policję w czasie pierwszych demonstracyj antysemickich wynosi 132. Część aresztowanych zasądzono na 8 do 14 dni aresztu policyjnego, część stanie ponadto przed sądem karnym. **Oprócz 19 demonstrantów, zranionych zostało również 21 policjantów.** Prasa liberalna ubolewa, że demonstracje antysemickie podkopią reputację Wiednia zagranicą. »Die Stunde« twierdzi, jakoby dla stłumienia ewentualnych dalszych rozruchów, powołano do Wiednia oddziały wojska z prowincji, urzędowo jednak zaprzeczają stanowczo tej wiadomości. Prasa prawicowa atakuje policję za bezwzględne postępowanie z demonstrantami i żąda **ustąpienia kanclerza Rameka.**

»Korrespondenz Wilhelm« podaje, że **demonstranci usiłowali w pobliżu Burgteatru budować barykady** z ławek i że strzelali z rewolwerów do samochodów. W licznych kawiarniach wybito szyby. Narodowcy niemieccy zapowiadają dalsze demonstracje. Policja poczyniła rozległe przygotowania. Budynek Domu Koncertowego, gdzie się ma odbyć kongres, przeszukano dokładnie w obawie przed bombami. Kierownictwo kongresu oświadcza w dziennikach, że program kongresu, mimo demonstracyj, nie będzie zredukowany.

Wiedeń, 19 sierpnia (PAT) Wczoraj wieczorem powtórzyły się tu **w słabszym stopniu demonstracje antisemickie.** Tłum zebrał się w pobliżu kawiarni Schwarzenberga, wznosząc o**krzyki przeciwko żydom.** Policja rozpędziła tłum, który się znów zebrał w innem miejscu. Do godziny 21, t. j. do czasu zamknięcia obrad kongresu sjonistycznego, przedsięwzięła policja około 16 aresztowań.

Otwarcie kongresu

Wiedeń, 19 sierpnia (PAT). Wczoraj o godz. 7 został otwarty 14-ty kongres sjonistyczny przemówieniem prezesa organizacji światowej dr Weitzmanna. Na otwarcie kongresu zjawił się przedstawiciel rządu austrjackiego minister Resch, prezydent policji Schober, generalny sekretarz Ligi Narodów Zimmermann, posłowie: angielski, amerykański, francuski, polski, niemiecki, czechosłowacki, bułgarski, rumuński i jugosłowiański, jakoteż delegaci i goście z całego świata. W przemówieniu swojem wskazał dr Weitzmann na postęp sjonizmu od czasu działalności Herzla. Od ostatniego kongresu, który się odbył przed dwoma laty, ujawniła się znaczna imigracja do Palestyny.

Minister austrjacki, **dr Resch,** powitał kongres imieniem rządu austrjackiego, wskazując na znaczenie sjonizmu nietylko dla żydów, lecz także dla wszystkich innych narodów, które wyraziły swoje zainteresowanie się w ten sposób, że największy areopag międzynarodowy, Liga Narodów, wziął dzieło sjonizmu pod swoją opiekę.

Przewodniczący grupy sjonistów austrjackich dr Erlich, apelował do obecnych, by nie czynili ludności wiedeńskiej odpowiedzialną za ekscesy grupy demonstrantów.

Posiedzenie zamknięto wykładem rabina wiedeńskiego Chajesa na temat »Sjonizm jako zagadnienie światowe«.

Zespół artystów Opery warszawskiej w Krakowie

„Casanova", opera komiczna w 3 aktach Ludomira Różyckiego, libretto Juljana Krzewińskiego.

Najpiękniejszem, jakie być tylko mogło, zakończeniem gościny opery warszawskiej wśród nas, był fakt wystawienia po raz pierwszy w Krakowie nowalji polskiego kompozytora mimo wszelkich zastrzeżeń, jakie z tej racji przyjdzie poczynić.

Bohaterem opery jest postać historyczna, osławiony awanturnik i literat włoski, Jan Jakób Casanova, Don Juan 18 wieku i, mówiąc po naszemu „hochstapler" pierwszej wody we wszystkich krajach Europy i w Konstantynopolu dokazujący przez cały niemal swój żywot cudów sprytu i łajdactwa. Gdy mu się powinęła noga, dostał się do więzienia w rodzinnej Wenecji, wkrótce jednak udało mu się stamtąd umknąć i przybywszy do Paryża pod fałszywem nazwiskiem de Seingalt wszedł w tamtejszą elitę towarzyską, by korzystając ze swych szerokich stosunków płatać później swe figle wszędzie, nawet na królewskich dworach w Berlinie, Petersburgu i Warszawie.

Z tysiącznych eskapad tego okpiświata wybrał librecista na wstępie (I. akt) jego przygodę haremową w stolicy Turcji, zakończoną uprowadzeniem pięknej małżonki Ismaiła paszy. W akcie drugim przenosi nas na dwór „króla Stasia" do Warszawy (scena II.), skąd po awanturce o śpiewaczkę Caton Casacci z marszałkiem koronnym Branickim, zakończonej pojedynkiem (scena III), w którym rani swego zazdrosnego rywala w miłości, musi uciekać, by po jakimś czasie znowu wypłynąć na powierzchnię na lagunach weneckich (akt III) w czasie karnawałowej zabawy u prefekta policji, gdzie spotyka się przypadkowo ze wspomnianą wyżej swą dawną znajomą p. Caton, cieszącą się obecnie mocnemi względami p. prefekta.

Wzbudziwszy w jej sercu wspomnienie dawnej miłości, nakłania i ją do ucieczki, oczywiście wraz z kosztownościami, poczem spotykamy się z bohaterem (epilog) po długich latach, gdy sterany burzliwem życiem zawinął wreszcie do spokojnej przystani (szczegół historyczny) w czeskich dobrach, Dux, hr. Waldsteina, którego swego czasu poznał w Paryżu i wmówił weń, że jest specjalistą od alchemji i kabały. Obserwujemy go teraz u schyłku życia, przeżywającego w myśli cudaczne perypetje, które spisuje w pomiętniku. Po ukończeniu go w chwili silnej emocji na tle wizji miłosnej z minionej przeszłości, umiera…

Możnaby libreciście zarzucić, że z obfitego materjału, jaki mu dawała w rękę historja, zbyt mało wydobył akcji, i dramatycznego sensu, kształtując raczej luźne obrazy sceniczne, o bardzo wątłej intrydze, niż logiczny w swej budowie komedjowy podkład pod muzykę. Lecz w obronie autora staje niejako kompozytor w wynurzeniach swych o genezie dzieła, zamieszczonych kilka miesięcy temu na łamach „Muzyki". Stwierdza on tu, że podnietą do napisania tej opery była mu nietyle sama postać „Casanovy", ile raczej „przedziwne tło, na którem rozwijał się i działał ten świetny typ historyczny. Ta pełna kontrastów epoka, tętniąca bachiczną lekkomyślnością, wytworną satyrą, brutalnym erotyzmem, szampańskim humorem, tkliwym sentymentem, czystym romantyzmem — jakież taneczne koło o niesłychanie bogatem zaplątaniu!" Casanova był mu „poniekąd pretekstem do odtworzenia tej atmosfery".

W słowach tych znajdujemy zarazem kryterjum dla oceny samej muzyki i usprawiedliwienie jej pewnych cech, któreby ktoś, nieświadomy intencyj kompozytora, mógł poczytać za ujemne, o ile wogóle można używać tego słowa, mówiąc o jednym z niewielu naszych wybitnych, współczesnych twórców.

Pierwszorzędnemi zaletami muzyki „Casanovy" są: rzucająca się w oczy doskonałość, z jaką kompozytor maluje nastroje pojedyńczych obrazów scenicznych, oraz wielka siła charakterystyki harmonizacyjnej, rytmicznej i instrumentacyjnej, z jaką zaznacza ich stylową odrębność. Znając epokę Stanisława Augusta i życie dworskie tych czasów ze studjów rękopiśmiennych, jakie przez szereg lat prowadziłem w publicznem i tajnem archiwum Czartoryskich, mam wrażenie, że z muzyki scen w Łazienkach i pojedynku dolatuje to samo echo minionej epoki, które wzrusza przeglądającego pożółkłe listy, czy pamiętniki z tych smutnych i czarownych zarazem chwil. Można zaprawdę bez zastrzeżeń mówić o mistrzostwie zarówno stylu charakterystycznego menuetu, czy piosenki p. Caton, o ich porywającej melodyce, którą wogóle przepojona jest cała muzyka tej opery. Pewna jej jednostajność będąca następstwem rzadko spotykanego we współczesnych dziełach jej homofonicznego charakteru jest w tych dwóch scenach zupełnie na miejscu.

W innych wolałoby się słyszeć więcej polifonji, na której wychowała się wszak nasza apercepja muzyczna, tak, że skwapliwe, niemal, że uparte unikanie jej przez kompozytora, nie wychodzi na dobre dziełu, choć stara się słuchacza zrewanżować przepysznym kolorytem i intensywnością orkiestracji, mieniącej się bezustannie wszystkiemi barwami, jakiemi rozporządza paleta świetnego instrumentatora. Coprawda nuży cokolwiek niepotrzebne, ciągłe trzymanie orkiestry „pod pełną parą" wysokich napięć dynamicznych, częstsze stosowanie piana i diminuenda dodałoby subtelności w kreśleniu zwłaszcza stanów uczuciowych, które kompozytor traktuje przeważnie szkicowo i pobieżnie. Nie formułuję z tego żadnych zarzutów, gdyż mamy tu wszak do czynienia z operą buffo, której stylem motywuje również twórca we wspomnianym wyżej artykule budowę „Casanovy", którego poszczególne sceny pisane są w formie pieśni, powiązanych luźno między sobą.

Na podkreślenie zasługuje piękne ujęcie melodyki orjentalnej w scenie „Nad Bosforem" i wcielenie jej w żywą rytmikę taneczną, którą pulsują też momenty karnawałowego szału weneckiego. Wszędzie brawurowy ruch, finezja w efektach wokalnych i instrumentalnych, wynagradzająca zbytnią monodję, szczery śmiech i rozhukaną radość życia. W czasach panującej ogólnie kompozytorskiej blagi, starającej się nikłość inwencji, zwłaszcza melodyjnej, zastąpić mniej, czy więcej interesującemi eksperymentami bi- i atonalnemi, działają wprost kojąco na najszersze „nieuczone" w muzyce, sfery dźwięki „Casanovy" swą pogodą i prostotą faktury, doprowadzoną tu do ostateczności a pięknem melodyjnem zapewnią niewątpliwie operze trwałe powodzenie repertuarowe, mimo ostrych głosów krytyki, która, jak się z cytowanego powyżej artykułu Różyckiego dowiadujemy, przyjęła „Casanovę" bez entuzjazmu, co zadrasnęło nieco ambicję kompozytora, polemizującego z wielu istotnie niesłusznemi zarzutami, dyktowanemi zapewne raczej zapędami w kierunku suwerenności ze strony pewnej kategorji krytyków, niż chęcią tłómaczenia i uprzystępnienia dzieła cierpliwym rzeszom czytelników.

Niech się jednak szanowny twórca pozwoli pocieszyć przypomnieniem jeszcze ostrzejszych ataków, z jakimi przed kilkunastu laty wystąpiła przeciw Ryszardowi Straussowi krytyka wiedeńska, gdy „ośmielił się" napisać „Rosenkavaliera", odbiegającego stylem swym i fakturą od całej swojej, jak i obcej produkcji muzycznej, kiedy to nawet tacy jego wielbiciele, jak Jul. Korngold wytoczyli przeciw twórcy działa ciężkiego kalibru w formie zarzutów o operetkowości i parodjowaniu stylu epoki Marji Teresy, bez krzty wiedeńskiego stylu, który Hofmansthal (librecista) wraz z kompozytorem uchwycić pragnęli.

Te skłonności operetkowe zarzucono, jak się dowiadujemy ze słów Różyckiego, obecnie i jemu, może jednak triumfować, skoro nie wystąpiono przeciw niemu z inwektywami o bezstylowości dzieła i t. p. A przecież „Rosenkavalier" odniósł niebywałe, olbrzymie, sukcesy nietylko w Wiedniu i w Niemczech, lecz i we Włoszech, Pradze, Warszawie i t. p., tak już bowiem bywa nazbyt często, że krytyka swoją drogą, a publiczność znów swoją.

Wykonaniu „Casanovy" wytknąćby można przedewszystkiem zbytnie obkrojenie partytury, utrudniające nawet niekiedy słuchaczowi, jak w akcie drugim, zrozumienie przebiegu akcji, naogół jednak, zważywszy przepracowanie personalu skutkiem codziennych prawie

Manewry na Pomorzu

Toruń, 19 sierpnia.

(PAT). Ogólne kierownictwo manewrów pomorskich spoczywa w ręku generała dywizji Skierskiego. Stroną czerwoną dowodzi dowódca czwartej dywizji piechoty generał brygady **Zarzycki**, stroną niebieską generał brygady **Thommee**. W charakterze widzów w manewrach biorą udział: minister spraw wojskowych Sikorski, szef sztabu St. Haller, generał broni Józef Haller, Rzowadowski i Szeptycki, przedstawiciele armji zagranicznej, dowódca O. K. generał Sosnkowski, Hubiszta, Kuliński, Konarzewski, szereg generałów dywizji i brygad, oraz wyższych oficerów armji polskiej, przedstawiciele Sejmu, Senatu, władz miejscowych, oraz prasy.

Wczorajsze manewry dały sposobność dokładnego zaznajomienia się z techniką piechoty. Zgodnie z planem, niebiescy przez cały dzień cofali się przed trzykrotnie silniejszym przeciwnikiem, używając szeregu linij obronnych dla opóźnienia jego marszu na Toruń. O godz. 10 opuszczono zostało Piątkowo, około godz. 3 Kowalewo.

Na obu punktach obserwacyjnych koło Piątkowa widzowie spędzili czas od wczesnego rana do południa, obserwując wszystkie kolejne fazy natarcia i obrony.

O godz. 12 goście zagraniczni, generalowie polscy, przedstawiciele władz z wojewodą Wachowiakiem oraz posłami Mączyńskim i senatorem Kinorskim jako przedstawicielami władz ustawodawczych, udali się do dworu w Piątkowie na śniadanie, wydane przez hr. Marję Potocką. W czasie śniadania w imieniu gospodyni powitał gości pułk. **Iwanowski**, następnie imieniem ziemian przemawiał poseł **Dąbski**, oświadczając, że ziemianie na Pomorzu zawsze trwale trzymali ziemię w rękach polskich, poczem zwracając się do gości zagranicznych mowoą zaznaczył: Pragniemy pokoju, opartego na traktacie wersalskim, ale sąsiedzi nasi zmuszają nas do czujności. Twierdzą oni, że Pomorze nie jest polskie. Zwiedźcie panowie dwory i chaty, a przekonacie się, że wszędzie znajdziecie język polski i zobaczycie staropolskie tradycje. **Trzymamy armję silną i karną, bo to najlepsza dla nas gwarancja trwałego pokoju.** Niech w. wojsko polskie, że my tu na Pomorzu, tak wielcy jak i mali, tak starzy jak i młodzi, nietylko w pieśni śpiewamy, ale i postępowaniem trzeźwem stwierdzamy słowa »Nie damy ziemi, skąd nasz ród, tak nam dopomóż Bóg«.

Minister spraw wojskowych generał **Sikorski** wygłosił toast, w którym oświadczył: Czynnik tradycji racjonalnie pojętej i w nowoczesny sposób zastosowanej, jest siłą tworzącą w życiu narodowem i w życiu organizacyjnem. Znajdując się na ziemi, która ma tysiącletnią przeszłość, wnoszę toast na cześć ziemiaństwa, które broniąc swego czasu ziemi polskiej tej dzielnicy, broniło przyszłości i braterstwa Rzeczypospolitej.

Wkońcu przemówił generał **Gouraud**. W pięknej podróży — oświadczył generał — którą odbyłem po Polsce, widziałem jej piękne i wielkie tradycje historyczne, ale obraz nie byłby kompletny, gdybyśmy nie mieli szczęścia gościć na tej pięknej ziemi i w tym domu, gdzie króluje staropolska gościnność i kultura. Wznoszę toast na cześć zebranych. Gen. Gouraud zapewnił ich, że obserwacje, jakich dokonał podczas manewrów, udowodniają, że **Polska ma armję doskonałą i do tej armji naród może mieć pełne zaufanie.**

Z Piątkowa udano się samochodami do Torunia. Na rynku Nowomiejskim, przybranym w festony i bramy triumfalne, powitał prezydent Bolt przybyłych w imieniu miasta. Jestem szczęśliwy, oświadczył mowca, że w obecności wysokich przedstawicieli państw obcych możemy zamanifestować łączność, jaka panuje między armją a społeczeństwem. Mieszkamy w największej części Rzeczypospolitej, ponieważ część ta stanowi jedyny dostęp Polski do morza. Jesteśmy pokojowo usposobieni, nie pragniemy niczego, jak tylko pracą swoją przyczynić się do podniesienia dobrobytu kraju. — Utrzymanie jednak pokoju i bezpieczeństwa naszego zależy w całości od naszej armji, dlatego z całą szczerością podkreślam uczucia, jakie dla niej żywimy. Poczem zwracając się do gości, mówca zaznaczył, że naocznie mogą się przekonać, iż Toruń jest miastem rdzennie polskiem i wróciwszy do siebie, będą mogli odeprzeć fałszywe wieści, szerzone o nas przez ludzi złej woli.

Dziękując w imieniu wojska za słowa powitania, minister **Sikorski** podkreślił solidarność, jaka łączy społeczeństwo z armją. Wojsko pracuje w ciężkich warunkach i otuchę czerpie w tem, że nie pracuje w pustce moralnej, lecz że może liczyć na patrjotyzm całego społeczeństwa. Ta piękna manifestacja jest tem droższa dla wojska, że to miasto i ta ziemia ma tak piękne tradycje i aż do ostatnich lat walczyła o utrzymanie narodowości. Dlatego też wojsko polskie jak najgłębiej czuje solidarność ze społeczeństwem tutejszem.

O godz. 6 wieczorem rozpoczęła się Garden Party, wydana przez wojewodę pomorskiego Wachowiaka, poczem wieczorem goście zagraniczni podejmowani byli obiadem w kasynie oficerskiem, a następnie bawili u starosty krajowego p. Wybickiego.

Zakończenie manewrów

Chełmoniec, 19 sierpnia (PAT) Miejsce postoju kierownictwa manewrów. Dzień dzisiejszy wprowadził do manewrów nową sytuację. Czerwoni, którzy wczoraj dzięki ogromnej przewadze liczebnej spychali niebieskich na coraz dalsze linje obronne, zostali dziś zaatakowani z lewego skrzydła, a mianowicie walczące na południe od Drwęcy, 15 brygada kawalerji niebieskiej, wspierana pułkiem piechoty odrzuciła kawalerję czerwonych na północny wschód i całą swoją siłę użyła do odciążenia frontu niebieskich pod Kowalewem. Po wyjściu z lasów położonych na wschód od Kowalewa, piechota (62 pp.), która w nocy została samochodami przewieziona na linję frontu, o godz. 6 rano rozpoczęła ofensywę. Z punktu obserwacyjnego na wzgórzu 101 koło Chełmońca można było obserwować rozwijanie się ataku niebieskich, wspieranego na prawem skrzydle konnicą i ośmiu gregesami (samochodów pancernych). Czerwoni w szybkiem tempie musieli cofnąć zagrożone lewe skrzydło.

O godz. 9 rano odtrąbiono **zakończenie manewrów**. Na godz. 10 wyznaczono omówienie manewrów przez ich kierownika gen. Skierskiego i ministra spraw wojskowych Sikorskiego.

zmian repertuaru, wysiłek maestra Dołżyckiego nie poszedł na marne, tworząc dwa udatniejsze od wielu poprzednich wieczory. Partję tytułową przeprowadził z właściwą sobie dystynkcją i swobodą w śpiewie i charakterystycznej grze p. Dobosz, zachwycając miękkim promieniowaniem kantyleny i stylowością wyrazu p. Czapska (Caton), poprawnie wypadły dalsze partje w wykonie pp. Orłowskiej, Karwowskiej, Jaroszówny, Budziszewskiej, Skoniecznej, Ordy, Mazurka, Palewicza-Golejewskiego, Mazanka, Janowskiego, Kowalskiego i t. d.

Reżyser, dyr. Kowalski miał wyjątkowo ważne zadanie do spełnienia w operze, w której punkt ciężkości tkwi w ciągłych scenach zbiorowych i ruchu „mas", u nas oczywiście niewielkich, tem trudniejszych jednak do wydobycia z nich wyrazu żądanego przez twórców.

Wyglądało to wszystko niezgorzej, ustępy choreograficzne mogły się były nawet bardzo podobać, podobnie, jak okazała wystawa pod względem dekoracyjnym i kostjumowym. — Przydługie pauzy osłabiały znacznie wrażenie całości, nie były jednak przez nikogo zawinione, gdyż jedyną ich przyczyną była konieczność przystosowywania dekoracyj warszawskich do odmiennych warunków naszej sceny.

Dobrze zapełniona, także i na drugiem przedstawieniu „Casanovy" świadczyła o żywem zainteresowaniu się naszej publiczności rodzimą nowością operową, która się podobnie podobała, co się niniejszem z przyjemnością i gratulacjami szanownemu kompozytorowi, oraz twórcy libretta do wiadomości podaje, żegnając równocześnie warszawskich gości, którym niemało należy się uznania i wdzięczności za zgotowanie miastu naszemu tylu podniosłych i miłych zarazem okazyj artystycznego użycia.

Jul. Świątek.

KRONIKA

Kraków, 19 sierpnia.

Papież wspomina „Cud nad Wisłą"

Z Rzymu donoszą:

Papież przyjął w poniedziałek polską pielgrzymkę. W przemówieniu swem papież wspomniał obszernie wypadki walk z przed lat 5-ciu, gdy, przebywając w Warszawie, słyszał huk armat i łączył się z Polakami w modlitwie o zwycięstwo Polski. W sobotę, w rocznicę „Cudu nad Wisłą", papież odprawił dla pielgrzymów osobne nabożeństwo. Na przyjęciu pielgrzymki byli obecni członkowie ambasady i biskupi: Cieplak, Matulewicz i Łosiński.

Wybór posłów polskich na Łotwie

Z Rygi donoszą:

W rezultacie wyborów do sejmu łotewskiego, przy których zgłoszonych zostało 33 list, a lista polska miała numer 31, wybrani zostali następujący Polacy: Swyla, Malinowski, Wilipiszewski, Szykszuch, Łapiński, Tomaszewski, Zefery i Gedroić.

W poprzednim sejmie zasiadał tylko jeden Polak p. Wierzbicki.

Katastrofa automobilowa pod Krynicą

Z Krynicy donoszą:

Na gościńcu Krynica—Muszyna wydarzyła się wielka katastrofa samochodowa. Oto samochód, stanowiący własność p. Stanisława Sękowskiego z Krynicy, a prowadzony przez niejakiego Biła, z niewyjaśnionych dotąd powodów, jadąc całym pędem z góry, uderzył w barjerę mostu, która nie wytrzymując uderzenia, załamała się tak, że samochód spadł z wysokości 8 metrów do wody, grzebiąc pod sobą pasażerów.

W samochodzie tym znajdowało się towarzystwo, złożone z 7 osób. Skutki tej katastrofy były straszne, gdyż z pod szczątków rozbitego samochodu wydobyto tylko trupa p. Sękowskiego, a wszystkie pozostałe osoby z towarzystwa z połamanemi rękami, nogami i żebrami. Rannych w bardzo ciężkim stanie przewieziono do szpitala w Krynicy-Zdroju.

Wykopany skarb

Nasz korespondent warszawski donosi:

W Otwocku włościanin, Antoni Żukowski, kopiąc ziemię, natrafił na garnek żelazny, napełniony monetami złotymi i srebrnymi z czasów króla Zygmunta Starego. Skarb zatrzymała policja, lecz pewną poważną ilość monet zdążył już włościanin sprzedać po 30 zł za sztukę.

NOWY PREZES DYREKCJI KOLEJOWEJ W KRAKOWIE, inż. Karol Barwicz, objął dziś urzędowanie.

MIANOWANIE NACZELNIKA WYDZIAŁU ZDROWIA W KRAKOWIE. Minister spraw wewnętrznych zamianował dra Wincentego Wróblewskiego naczelnikiem wydziału zdrowia w województwie krakowskiem.

Dr. Wróblewski ur. 1871 w Krakowie, po ukończeniu studjów lekarskich na tutejszym uniwersytecie, pracował przez 4 lata w starostwie krakowskiem jako lekarz urzędowy, a następnie jako lekarz powiatowy w różnych miejscowościach Małopolski. W roku 1919 został mianowany inspektorem lekarskim przy okręgowym urzędzie zdrowia w Krakowie, a w rok później objął kierownictwo wydziału zdrowia w województwie kieleckiem, gdzie pracował do końca sierpnia b. r.

Dr Wróblewski wydał szereg prac z dziedziny reformy gminnej i służby zdrowia w Małopolsce, prace te były ogłoszone w fachowych pismach a także znajdowały się na łamach dzienników krajowych.

WPISY NA STUDJA FARMACEUTYCZNE na wydziale filozoficznym uniw. Jag. w roku szkolnym 1925/26 rozpoczną się w połowie września. Ze względu na brak miejsca w pracowniach przyrodniczych wydziału filozof., przyjęta będzie, jak corocznie, ograniczona tylko ilość kandydatów, posiadających stosunkowo najlepsze kwalifikacje i największe uprawnienia. Pragnący zapisać się na I-szy rok studjów na oddz. farm. U. J. powinni wnieść podania do dyrekcji O. F. (Instytut chemiczny Uniw. Jag. Kraków), najdalej do 10 września, załączając metrykę urodzenia i świadectwo ukończenia szkoły średniej państwowej (egz. dojrzałości). Lista przyjętych zostanie podana do wiadomości w dniu 12 września na tablicy, w głównym gmachu Uniwersytetu. Bliższych informacyj, dotyczących studjów farm., udziela dyrekcja O. F. codziennie w godzinach urzędowych

POŻAR NA KRZEMIONKACH. Wczoraj około północy zewezwano straż pożarną do palącej się sterty owsa na Krzemiokach, będącej własnością Józefa Emilewicza. Straż pożarna ogień ugasiła. Prawdopodobną przyczyną pożaru podpalenie.

UCZCIWY ZNALAZCA. Edward Skarbiński, tokarz, zamieszkały przy ulicy Gołębiej 5, złożył w I komisarjacie P. P. 50 zł w srebrze, znalezione wczoraj na ulicy Stanowiślnej. Jak się okazało, pieniądze te zgubił podoficer z D. O. K., Stanisław Kutrzeba.

WYDALIŁ SIĘ Z DOMU. Em. jenerał, Ferdynand Osmoła, zamieszkały przy ul. Zielonej l. 18 donosi, że zamieszkały u niego uczeń I klasy gim. Stefan Dzieniszewksi, wydalił się z domu dnia 6 b. m. i dotąd nie wrócił. Rysopis chłopca: lat 13, fizycznie dobrze rozwinięty, ubrany w mundurek szkolny i jasno-bronzową zarzutkę.

„WIERNA" SŁUŻĄCA. Emilja Schmager, zamieszkała przy ulicy Zwierzynieckiej l. 12 zgłosiła w policji, że przyjęta przez nią dnia 11 b. m. służąca, Janina Staszkiewicz, rodem rzekomo z Ziołonek pow. Olkusz, skradła jej wczoraj pewną ilość garderoby, wartości 157 zł i zbiegła.

Z kraju

MNOŻNA NA WRZESIEŃ. Z Warszawy donoszą: Wskutek orzeczenia komisji statystycznej, że ceny chleba w Warszawie potaniały, mnożna na wrzesień do obliczeń urzędniczych zostanie prawdopodobnie obniżona o 1 grosz, t. j. będzie wynosić 42 punkty.

AGENCJA POCZTOWA „ZABRZEG", powiat Bielsko (województwo śląskie), uruchomiona została z dniem 15 sierpnia.

AGITACJA KOMUNISTYCZNA NA PROWINCJI. W nocy z soboty na niedzielę nieznani sprawcy rozrzucili w Żółkwi w większej ilości bibułę komunistyczną, a w szczególności odezwy apoteozujące rozstrzelanego mordercę Botwina, oraz zawierające hasła, jak: „śmierć mordercom" i t. p. Niedawno pojawiły się tam również odezwy o podobnej treści

DRAMAT MAŁŻEŃSKI WE LWOWIE. Dzienniki lwowskie rozpisują się o tragedji małżeńskiej, jaka się rozegrała onegdaj między znanym przemysłowcem D. a jego żoną na tle niewierności małżeńskiej męża. W czasie sprzeczki dała p. D. do niego trzy strzały. Udało mu się jednak zbiec bez szwanku. Pani D. również i do siebie strzelała bez skutku. Mąż udał się na pogotowie i sprowadził karetkę do mieszkania żony, żądając jej przewiezienia do zakładu w Kulparkowie. Jednak zebrany tłum wszczął niesłychany tumult, protestując przeciw temu bardzo energicznie. Tymczasem lekarz pogotowia po zbadaniu stanu zdrowia p. D. stwierdził jedynie silną histerję i rozstrój nerwowy, a policja odwiozła niedoszłą morderczynię i samobójczynię do Ekspozytury śledczej, gdzie po spisaniu protokułu zajścia, pozostaniowno ją w aresztach policyjnych, skąd następnie odstawiono ją do sądu.

WYROK NA KOMUNISTÓW. Dnia 15 b. m. zapadł wyrok w sądzie radomskim w sprawie okręgowego komitetu K. P. P. w Radomiu. Wyrokiem sądu zostali skazani: Ogrodziński, Westfalewicz, Kowalczyk, Trojanowski na 6 lat więzienia, Rusinowicz i Ozimek na 4 lata więzienia, Ablewski, Gałązkai Matracki na 2 lata ciężkiego więzienia.

ZMARLI:

Dnia 11 b. m. zmarł w Katowicach w 60 roku życia, radca wojewódzki i kierownik woj. oddziału weteryanryjnego, ś. p. Teofil Halski, który pracując w swym zawodzie przez trzydzieści kilka lat, położył wiekie zasługi w pracy, zmierzającej do zorganizowania tej gałęzi służby i przystosowania jej do potrzeb kraju i społeczeństwa.

Brał on udział we wszystkich ważniejszych pracach zawodowych i obywatelskich. Zespół lekarzy weter. województwa krakowskiego i śląskiego, oceniając Jego owocną działalność, obdarzył go w tym roku godnością prezesa swego Towarzystwa.

Ze świata

ODZNACZENIE POLKI. Z Paryża donoszą: P. Landowska, Polka, profesorka normalnej szkoły muzycznej, mianowana została Kawalerem Legji Honorowej.

OTWARCIE KSIĘGARNI POLSKIEJ W PARYŻU. W Paryżu odbyło się poświęcenie lokalu świeżo otwartej filji księgarni Gebethnera i Wolffa. W uroczystości tej wzięli udział: ambasador Chłapowski z personalem ambasady i konsulatu, oraz przedstawiciele kolonji polskiej.

MANEWRY KAWALERJI CZESKIEJ. Z Pragi donoszą: W okolicach Koszyc odbędą się w przyszłym tygodniu wielkie manewry kawalerji czeskiej z udziałem rezerwistów. — Będą to pierwsze manewry kawaleryjskie armji czeskiej.

ŚMIERĆ ANTONIEGO DREHERA. W Wiedniu zmarł przemysłowiec, Antoni Dreher, syn „wielkiego" Drehera, twórcy austrjackiego przemysłu browarniczego. Antoni Dreher po śmierci ojca odziedziczył olbrzymi majątek i objął wszystkie stanowiska ojca w przemyśle. Obecnie dziedzicem zmarłego jest bratanek jego, Oskar, syn tragicznie zmarłego Teodora, oraz córka, żona kapitana fregaty Wünscha.

OSIEMDZIESIĘCIOLETNI TURYSTA. Z Salzburga donoszą do dzienników wiedeńskich o niezwykłym alpiniście. Oto 82-letni prof. Weise z Plauen, wyszedłszy ze schroniska Pragerhütte, wspiął się na szczyt Grosswenediger (3.500 m.) przenocował w schronisku Kürsingenhütte, a dnia następnego zeszedł przez dolinę Obersulzbach do Neukirchen. Pomimo bardzo niepomyślnej pogody, sędziwy turysta przybył tam bez oznak nadmiernego zmęczenia.

NIEZWYKŁY WYROK TRYBUNAŁU LIPSKIEGO. Niezwykłe wrażenie wywarł we Francji wyrok niemieckiego Trybunału Rzeszy w Lipsku w sprawie dziennikarza Wandta, zwłaszcza zaś motywa tego wyroku. Sąd lipski skazał Wandta na 5 lat ciężkiego więzienia za to, że opublikował tekst protokółu zawierającego zeznania pewnego Belgijczyka, który, dostawszy się w czasie wojny do niewoli niemieckiej, zdeklarował się jako germanofil i dostarczył sztabowi niemieckiemu cennych informacyj. Najwyższy sąd Rzeszy w motywach wyroku orzekł:

„Wandt zdradził aktywistę belgijskiego, którego zeznania przynieść mogły Niemcom znaczne korzyści w przyszłej wojnie. Wojna ta może łatwo nastąpić przy zmianie obecnych warunków politycznych".

OFICEROWIE POLICJI NIEMIECKIEJ TAKŻE DEMONSTRUJĄ. Z Berlina donoszą: Jak stwierdzono, podczas zajść z okazji święta republikańskiego w Niemczech, wielu oficerów policji bezpieczeństwa stawało po stronie Heckenkreuzlerów, odmawiając pomocy republikanom. Komenda policji bezpieczeństwa postawiła oficerów tych usunąć lub poprzenosić ich na inne stanowiska.

NAPAD NA BUŁBARÓW W PARYŻU Z Paryża donoszą: Na bawiących tutaj prezesa Sobrania, Kuljewa i wiceprezesa Wassowa, urządziło 40-tu bułgarskich komunistów napad, w chwili, gdy opuszczali gmach wystawy. Kuljew i Wassow schronili się do przejeżdżającego autobusu, którego komuniści nie zdołali dogonić. Policja aresztowała dwóch napastników, studentów bułgarskich, członków związku kmunistycznego.

KATASTROFA W SALI KONCERTOWEJ. — Z Paryża donoszą: Wczoraj w Montpellier w sali konceetowej podczas koncertu zawaliła się trybuna, raniąc lżej lub ciężej około 100 osób.

KATASTROFA NA SEKWANIE. Z Paryża donoszą. W Rouen zderzył się na Sekwanie parowiec angielski z promem, przewożącym grupę ludzi i kilka samochodów. Wszyscy jadący promem wpadli do wody i mimo szybkiego ratunku, tylko jedne osobę zdołano uratować. Dotychczas wydobyto z fal zwłoki czterech osób. — Utonęły również wszystkie samochody.

WYBUCH W PROCHOWNI WŁOSKIEJ. Donoszą z Rawenny, że w prochowni w San Martino Lugo z powodu zapalenia się prochu nastąpił wybuch, skutkiem którego prochownia wyleciała w powietrze. Dziewięć osób zginęło, w tem 7 robotników, 1 urzędnik celny i jedna osoba, której nie udało się na razie identyfikować.

PRAWDZIWE STARCIE NA MANEWRACH. Z Wilna donoszą, że 14 b. m. w czasie rosyjskich manowrów, zaszedł koło Mińska pod wsią Kojdany tragiczny wypadek, który ma swe źródło w ciemnocie żołnierza rosyjskiego. Gdy grupa defenzywna przeszła do ataku na bagnety, kilkunastu żołnierzy użyło rzeczywiście bagnetów, wskutek czego sześciu żołnierzy poniosło śmierć na miejscu.

NOWA WYPRAWA AMUNDSENA. Z Kopenhagi donoszą: Amundsen planuje nowy lot w przyszłym lecie. Zamierza on zbadać teren, położony między Spitzbergiem a Alaską. Amundsem zamówił nowy samolot do tej podróży, ponieważ swój dawny aparat, którym odbył lot podbiegunowy, sprzedał na cele angielskiej ekspedycji antarktycznej.

EMANCYPACJA TURCZYNEK. Z Konstantynopola donoszą: Dawne przepisy policyjne, normujące strój kobiet tureckich na ulicach i w miejscach publicznych, zostały zniesione. Obecnie Turczynki mogą ubierać się, jak im się podoba.

B. SUŁTAN OSKARŻONY O MORDERSTWO. W Angorze rozpoczął się proces byłego sułtana, oskarżonego o morderstwo swego lekarza, Reszada paszy. Tego ostatniego znaleziono w San Remo z postrzeloną głową. Narazie myślano, że chodzi tu o samobójstwo, ale bliższe zbadanie znalezionych przy nim papierów, dowiodło, że był to akt zemsty, Reszad bowiem był jednym z głównych promotorów zniesienia kalifatu.

EGZEKUCJE W ANGORZE. „Times" donosi z Angory, że zasądzone na śmierć 11 osób, zostały stracone przez powieszenie o wschodze słońca.

ŻONA MORGANA ZMARŁA NA ŚPIĄCZKĘ. Z Now. Jorku donoszą, iż małżonka Johna Morgana, która od dwóch miesięcy leżała chora na śpiączkę, zmarła onegdaj, pomimo dokonanej transfuzji krwi.

ARMATY NA STATKU POWIETRZNYM. — Z Nowego Jorku donoszą: Rząd amerykański postanowił uzbroić 10-ma armatami statek powietrzny „Shenandoah".

WYBUCH NA OKRĘCIE. Z New Port donoszą: Na jednym ze statków pasażerskich nastąpił wybuch kotła. Ofiarą wybuchu padło 17 zabitych i 75 rannych.

SENSACYJNE ZBRODNIE. „Petit Journal" donosi z Bostonu, że p. Curtiss, synowa prezesa Towarzystwa kolejowego, zabiła z rewolweru męża swego i córkę, poczem popełniła samobójstwo. — Dzienniki paryskie donoszą z Liverpoolu, że pewna kobieta, oskarżona o kradzież, wrzuciła do rzeki 6-ro swych dzieci, a następnie popełniła samobójstwo. Troje dzieci uratowano.

ODKRYCIE NOWYCH PÓL DJAMENTOWYCH. „Neues Wiener Tagblatt" donosi z Johannisburga (w południowej Afryce), że w pobliżu Mwansa, na terytorjum Tanganika, odkryto obfite pole djamentowe.

Wielki wybuch wulkanu

»Matin« donosi z Aten, że **wybuch wulkanu** na wyspie Santorin, wbrew oczekiwaniom fachowców, przybrał większe rozmiary. Na miasto Thyra również spadł **deszcz popiołu**, nie zachodzi jednakże bezpośrednie niebezpieczeństwo dla mieszkańców. Wskutek wybuchu utworzył się nowy krater, o średnicy 200 metrów.

Zapiski literackie

— „ŚWIATOWID" NR 33 ukazał się i zawiera wiele ciekawych aktualności. Na czoło wybijają się zdjęcia z regat w Gdyni, z pobytu Sokołów amerykańskich w Polsce, dalej wspólna fotografja prezydenta Stanów Zjednoczonych Coolidge z ministrem Skrzyńskim. Niezwykle interesujący ten numer uzupełniają ilustracje z życia teatralnego i widowiskowego, dalej humor i rozrywki umysłowe.

— „TYGODNIK ILUSTROWANY" poświęcił ostatni swój numer Pomorzu, podając bogatą treść opisową, jakoteż wrażenia z podróży przez ten kraj lasów i jezior aż nad polskie morze, wreszcie wiersz Zdzisława Dębickiego „Ty mi szumisz, polskie morze". Numer zdobią liczne reprodukcje widoków z Pomorza.

— „ŚWIAT" w ostatnim numerze zamieszcza obfity dział ilustracyjny, uwzględniający ostatnie aktualności, jak Zjazd b. legjonistów, manewry, pobyt Sokołów z Ameryki i t. d. Pozatem znajdujemy tu interesujące zdjęcia w Gripholm, oraz wnętrza zamku w Skokloster. (ig)

— „POLSKI CZERWONY KRZYŻ" Nr 2 wydawnictwa warszawskiego okręgu P. C. K. zawiera między innemi sprawozdanie z tygodnia „Czerwonego Krzyża" w Polsce, sprawozdanie z kongresu pielęgniarek we Wiedniu, dalszy ciąg artykułu „Czerwony Krzyż i wojna", uwagi o działalności C. K. za granicą, wreszcie różne zapiski i informacje. W tekście są reprodukcje z manewrów wojskowo-sanitarnych, oraz z dziedziny lotnictwa sanitarnego. (ig)

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Wobec licznych zapytań, dyrekcja teatru zawiadamia, iż w tym roku, podobnie jak dawniej, wprowadzony będzie t. zw. abonament, zapewniający stałe miejsca na premjery, ewetualnie drugie przedstawienie każdej sztuki. Przyjmowanie zamówień rozpocznie się w przyszłym tygodniu. Dokładny termin rozpoczęcia ogłoszony będzie w dniach najbliższych.

Dawny personal teatru zjechał się już w Krakowie i rozpoczął próby z „Kordjana", „Złotych Kajdan" Korzeniowskiego i komedyj Fredrowskich, które pójdą w pierwszych dniach sezonu.

Z TEATRU „BAGATELA" Wesoła rewja „Ile mi dasz", przyjęta z takim uznaniem przez publiczność i krytykę, ukaże się dziś w „Bagateli" po raz ostatni w wykonaniu pp. Orodonówny, Miedzińskiej, Macherskiego, Lawińskiego, Jarosyego, Jastrzębca, Cybulskiego ze współudziałem pary baletowej, uroczej J. Szymbortównej i Eugenjusza Wojnara, którzy za swój taniec zdobywają żywe oklaski.

„KWIATY MIŁOŚCI" W „BAGATELI" P. t.: „Kwiaty miłości" w „Bagateli" odbędzie się we czwartek 20 b. m. premjera programu nader urozmaiconego, w którego wykonaniu wezmą udział artyści tej miary, co tenor operetki warszawskiej, Józef Redo, śpiewaczka p. Loda Rogińska, piosenkarz Marek Wintheim. Ponadto wystąpią pp.: Miedzińska, Jastrzebiec, Cybulski, oraz balet w osobach Janiny Szymbortównej, Nobisówny i Eugenjusza Wojnara. P. Rogińska z p. Redem odśpiewają szereg aryj z ulubionych operetek, a prócz tego p. Rogińska zaprodukuje piosenkę paryską z repertuaru Mistinguett „Fleurs duamo'r. P. Windheim śpiewać będzie o „ostrzyżonych żonkach", pp. Jastrzębiec i Cybulski odtworzą w skechtu „Sałata z oliwą", walkę dryndziarza z szoferem.

REPERTUARY:

TEATR „BAGATELA"

Czwartek, 20 sierpnia „Ile mi dasz"
Piątek, 21 sierpnia „Kwiaty miłości".

Program koncertów radjowych

Berlin. Fala 505: 17.00—18.30 Święto dzieci. 19.00 Dziwy Egiptu. 19.45 Wykład: Muzyka finlandzka. 20.30 Koncert (Beethoven, Schubert, Mozart, Schulmann).

Frankfurt. Fala 470: 16.30—18.00 Koncert (Operetki Lehara). 18.00—19.00 Legendy dla dzieci. 20.30—21.30 Muzyka taneczna. 22.00—23.00 Koncert chóru.

Wiedeń. Fala 535: 16.10—18.00 Koncert. 18.30—19.00 Sport piłki ręcznej. 20.00 Wieczór wiedeński. 22.00 Wesoła muzyka wieczorna.

Praga. Fala 530: 16.00 Wiadomości giełdowe. 17.00—18.00 Koncert. 19.15 Powiastki dla dzieci. 20.00 Koncert. 21.30 Muzyka taneczna.

Rzym. Fala 425: 17.00 Odczyt dla dzieci. 17.40 Jazz-Band. 21.10 Koncert wokalno-instrumentalny. 23.00—23.30 Jazz-Band.

Londyn. Fala 365: 20.00 Lekka muzyka. 21.00 Koncert.

Paryż. 20.45—22.00 Melodje z opery Lakmé Delibesa.

Uroczystości sokole w Warszawie

(Drugi dzień popisów. — Wręczenie daru honorowego Sokołom amerykańskim. — 20-lecie Sokoła warszawskiego).

Łącznie z pobytem Sokołów amerykańskich, odbywały się w Warszawie popisy drużyn sokolich z Polski i Ameryki. Podczas popisów w 2-gim dniu, w niedzielę, wręczono Sokołom amerykańskim dar honorowy od Sokołów polskich.

Dnia tego już o godz. 6 rano rozpoczęły się ćwiczenia próbne, po południu zaś o godz. 4-tej w parku Sobieskiego odbyła się uroczystość wręczenia daru honorowego, ofiarowanego Sokolstwu polskiemu w Ameryce przez druhów z ojczyzny. — Punktualnie o wyznaczonej godzinie zebrały się na boisku oddziały biorące udział w ćwiczeniach. W loży honorowej zasiedli przedstawiciele władz rządowych i komunalnych.

Ćwiczenia rozpoczęły się efektownym pokazem gimnastyki szwedzkiej, wzbudzające szczery oklask zgromadzonej publiczności. Następnie Sokoli ze Śląska zademonstrowali efektowne „żywe" piramidy oraz niemal akrobatyczne ćwiczenia na przyrządach gimnastycznych.

Sokoli amerykańscy zaprodukowali zupełnie nieznaną w Polsce grę „base-ball", która cieszy się u nich ogromną popularnością; podczas meczów o mistrzostwo Ameryki cyfra 100.000 widzów nie należy do rzadkości. Gra ta podobna jest bardzo do naszego palanta, różniąc się metodą gry.

Z kolei nastąpiło wręczenie daru honorowego. Na bieżni ustawili się półkolem wprost loży głównej Sokoli z Ameryki i nasi, poczem wniesiono dar, piękną statuetkę z bronzu, wyobrażającą wierzchołek kolumny Zygmunta w Warszawie umieszczony na cokole marmurowym, artystycznie inkrustowanym bronzem.

Prezes Sokoła polskiego wygłosił przemówienie, w którem wskazał na nierozerwalną łączność Sokołów i całej Polonji z za oceanu z krajem. — Imieniem Sokołów z Ameryki odpowiadał prezes Starzyński.

Następnie odbył się bieg sztafetowy 4 na 100 oraz interesujące ćwiczenia Sokolic.

Nadzwyczaj efektowne były ćwiczenia konnicy. Najpierw zainscenizowano walkę cowboy'ów z Indjanami. Przejeżdżają podróżni i rozkładają obóz, lecz warta, która objeżdża miejsce postoju, zauważyła podkradającego się Indjanina i zaczęła go ścigać. Na strzały patrolu karawana szybko zwija obóz i ukrywa się w pobliżu. Ukazują się dwaj wartownicy, którzy ścigali podkradającego się Indjanina i uciekają do swoich co koń wyskoczy, a za nimi pędzą dzicy. Wówczas jednak wyskakują z ukrycia towarzysze ściganych i zawiązuje się walka. Indjanie pierzchają wreszcie w popłochu, pozostawiając dwóch zabitych towarzyszów. Gdy już zarówno zwycięzcy jak i zwyciężeni opuścili plac niedawnej walki, zjawia się dwóch Indjan konno, aby zabrać ciała zabitych towarzyszów.

Następnym popisem konnych Sokołów był t. zw. karuzel, bardzo efektowne ćwiczenia jazdy maneżowej. Jeźdźcy wykazali opanowanie konia i zbierali gromkie oklaski publiczności.

Tegoroczny zlot łączył się z 20-leciem istnienia „Sokoła" w stolicy. Godzi się przypomnieć, że pierwsze gniazda warszawskie związały się w pamiętnym roku „carskich reform" w Polsce. Wtedy to t. j. w r. 1905 r. ówczesny adwokat przysięgły, Stanisław Popowski, otrzymał od władz rosyjskich zezwolenie na zorganizowanie „Towarzystwa gimnastycznego" — tak to się oficjalnie nazywało — wszyscy wszakże wiedzieli, że chodzi tu o „Sokoła".

W społeczeństwie ówczesnem fakt ten — przyjęto z uczuciem wielkiej radości; myśl, że nareszcie można będzie się w Polsce organizować w siłę — przenikała do głębi serca każdego tęskniącego do niepodległości Polski. Powstało też pierwsze gniazdo, którego prezesem był i pozostaje dotąd p. Klemens Starzyński. Wkrótce jednak — gdy minął okres „carskich reform", władze nakazały zamknięcie organizacji. Wprawdzie oficjalnie wtedy je zamknięto lecz de facto „Sokół" potajemnie rozwijał się, będąc zawsze dla wielu obywateli wyobrażeniem przyszłej siły zbrojnej w Polsce.

Położenie w Syrji

O ostatniej fazie wojny Francji z Druzami donosi „Daily Mail" pod datą 17 b. m. z Jerozolimy, że walki obu stron zostały zakończone. Powstańcy złożyli broń. Dowództwo Druzów zobowiązało się do wypłacenia znacznych odszkodowań pieniężnych, wzamian za co Francja udzieli amnestji sprawcom rozruchów.

Dzienniki paryskie donoszą:

Powstanie Druzów w Syrji **zostało zlikwidowane.** Druzowie, którzy w czasie ostatnich walk z Francuzami przedostali się na terytorjum Transjordanji, zostali przyjęci ogniem czołgów angielskich. Anglicy zmusili Druzów do **przejścia na stronę francuską,** gdzie pomiędzy angielskimi i francuskimi oddziałami wojska powstańcze **zostały kompletnie rozbite.** — Ostatnim epizodem było **przejście na stronę francuską naczelnego szefa beduińskiego plemienia Kullaah,** szeika Nury Szalana, który ofiarował Francuzom 600 swoich jeźdźców.

Z Marsylji donoszą:

Pasażerowie statku »Cordilliere«, który opuścił Beyrut dnia 9 bm., opowiadają, że w czasie ich wyjazdu **w Syrji i Libanie panował zupełny spokój.** Ci Druzowie, którzy obawiają się kary, uciekli do Trnasjordanji, musieli wrócić, gdyż władze angielskie wysłały przeciwko nim samochody z karabinami maszynowemi. Ludność usposobiona życzliwie do Francuzów, która schroniła się do Hauranu, była przyjęta bardzo życzliwie przez muzułmanów haurańskich. Znany przywódca szczepu Kullah, szeik Noury Chaalane, zebrał 600 Beduinów, którzy mają współdziałać z Francuzami przeciwko Druzom.

Paryż 19 (A W). Według krążących pogłosek Druzowie mają zamiar zwrócić się **do Francji z propozycjami zawarcia pokoju. Oficjalnego potwierdzenia tych wiadomości narazie jeszcze niema.**

Londyn 19 (A W). Donoszą z Jerozolimy, że wśród warunków pokoju między Druzami a Francuzami znajduje się ten, iż **pułkownik Corbillet ma być odwołany ze stanowiska gubernatora Dżebelu.**

Bayruth, 19 sierpnia (PAT). Dziennik »La Syrie« donosi, że kapitan Carpillet, były gubernator francuski kraju Druzów, zamianowany został radcą administracyjnym w Aleksandrette. Gen. Sarrail postanowił, że **administracja poczt i telegrafów,** podległa dotychczas wysokiemu komisarjatowi, odtąd **zależeć będzie od władz krajowych.**

Decydujący atak na powstańców.

Londyn 19 (A W). Jak donosi Times, Francuzi przedsięwzięli w Syrji akcję zjednoczenia wszystkich sił celem dokonania decydującego ataku na wojska Druzów.

Dotychczasowe **straty Druzów obliczone są na dwa tysiące ludzi, liczba rannych żołnierzy francuskich znajdujących się w szpitalach Damaszku i Beyrucie wynosi 400 żołnierzy.**

TELEGRAMY

Posiedzenie rady ministrów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 sierpnia. Dziś popołudniu rada ministrów obradować będzie nad sprawami bieżącemi. Po posiedzeniu zbierze się komitet polityczny rady ministrów. Minister spraw zagranicznych Skrzyński złoży sprawozdanie z podróży do Stanów Zjednoczonych i z konferencyj odbytych z członkami rządu francuskiego w Paryżu.

Zaostrzenie strajku metalowców

Warszawski »Przegląd Wieczorny« donosi o strajku metalowców:

Położenie znacznie się zaostrzyło, ponieważ obydwie strony **nie przyjęły warunków nawzajem przedstawionych.** Robotnicy obniżyli swoje żądania o 20 proc., pragnąc uzyskać **ogółem 30 proc. podwyżkę. Jest to żądanie ostateczne** w przeciwnym razie bowiem robotnicy **grożą strajkiem,** któryby objął pokrewne gałęzie przemysłu, **a nawet pracowników komunalnych, instytucyj użyteczności publicznej, gazowni, elektrowni, pracowników tramwajowych itd.** Przemysłowcy zgadzają się na 5 proc. podwyżkę.

Gdyby rząd nie utrzymał w dalszym ciągu udzielania kredytów przemysłowi, co jak wiadomo, jest cofnięte, to **pracodawcy nie zgodzą się nawet na 5 proc. podwyżkę.** W końcu przemysłowcy żądają, aby robotnicy powzięli ostateczną decyzję **do dnia 20 sierpnia,** inaczej bowiem cofną nawet te warunki.

Warszawa, 19 sierpnia (Tel. wł.) **Strajk metalowców zaostrza się.** Metalowcy obniżyli swe żądania do 20 proc., zaś przemysłowcy w odpowiedzi proponują 5 proc. podwyżki i zniesienie zarządzeń skarbowych, a mianowicie, ażeby kredyty dla przemysłu metalowego udzielane były przez rząd w większej ilości i bez zwykłych formalności. Tym sposobem cały ciężar podwyżki przemysłowcy chcą zrzucić na rząd.

Wileński archimandryta przeszedł na katolicyzm

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Warszawa, 19 sierpnia. Wileński archimandryta cerkwi prawosławnej Filip Morozow zgłosił wystąpienie swe z cerkwi prawosławnej i akces do kościoła katolickiego.

Litwa a Watykan

Kowno, 19 sierpnia (PAT). Na zaproszenie związku organizacyj katolickich przybył tu sekretarz nuncjusza apostolskiego msgr. Zecchiniego, **celem doprowadzenia do porozumienia między Litwą a Watykanem.**

Przyczyny zajść na pograniczu sowieckiem

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Moskwa, 19 sierpnia. Prasa sowiecka omawia w dużych artykułach wzmożoną działalność kontrrewolucyjnej emigracji rosyjskiej, twierdząc, że zajścia na pograniczu rumuńskiem i polskiem są wywoływane przez białogwardzistów. Z polsko-sowieckiej granicy przyszła znowu wiadomość o zajściu, w którem żołnierz polski miał postrzelić czerwonoarmiejca. Również **na granicy rumuńsko-sowieckiej przyszło do utarczek, w których rumuńska straż strzelała do żołnierzy sowieckich.**

Komuniści berlińscy grożą premjerowi Grabskiemu

Warszawa 19 (A W). Wczoraj nadeszła do premjera Grabskiego **depesza komunistów z Berlina protestująca przeciw ewentualnemu skazaniu trzech komunistów:** Huebnera, Kniewskiego i Rutkowskiego, przeciwko którym rozpoczął się dziś w Warszawie proces przed sądem doraźnym.

Depesza zawiera także **pogróżki pod adresem premjera Grabskiego.**

Dzisiejsza prasa warszawska **wyraża zdziwienie, że urząd telegraficzny w Berlinie przyjął tego rodzaju depeszę.**

Proces komunistycznych bandytów.

Warszawa 19 (A W) Dziś w sądzie okręgowym karnym przed trybunałem sądu doraźnego rozpoczęła się rozprawa przeciwko trzem komunistom-bandytom, którzy 17 lipca wywołali strzelaninę na ulicach miasta, raniąc śmiertelnie dwóch funkcjonarjuszy policji.

Rozprawa potrwa dwa dni.

Warszawa, 19 sierpnia (Tel. wł.) W procesie przeciw bandytom komunistycznym Hübnerowi i towarzyszom przewodniczy wiceprezes sądu okręgowego Gumiński, a oskarża prokurator Skoczyński. Jednego z podsądnych bronić będzie adwokat Duracz. Hübner obrońcy jeszcze nie ma.

Wymarsz Francuzów z Duesseldorfu

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Duesseldorf, 19 sierpnia. Wymarsz załogi francuskiej **rozpoczął się.** Dotąd wojska francuskie opróżniły sto budynków, które zajmowały, między innemi budynek administracji policji.

Sowiety i Estonja

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Moskwa, 19 sierpnia. Poseł estoński dementuje wiadomości, według których estoński minister spraw zagranicznych miał się zwrócić do Brianda z prośbą o zwrot sowietom floty zatoki Biserta tylko w tym wypadku, jeżeli sowiety zagwarantują, że nie użyją tej floty na morzu Północnem.

Kronika telegraficzna

Warszawa, 19 sierpnia. Z Mińska donoszą, że w Mohylowie miejscowa czerezwyczajka rozstrzelała 24 poborowych za niestawienie się do wojska. Prócz tego wydano na dalszych 100, którzy nie stawili się do służby, wyrok śmierci, który w tych dniach będzie wykonany.

Paryż, 19 sierpnia (PAT). »Le Journal« donosi, że na południu Oranu panuje wielkie podniecenie. Pomiędzy dwoma szczepami nieprzyjacielskimi doszło do walki, podczas której straty jednego z tych szczepów wynosiły 30 zabitych i znaczną liczbę rannych.

Pekin, 18 sierpnia (PAT). Poselstwo japońskie przesłało do chińskiego ministerstwa spraw zagranicznych formalny protest przeciwko napadowi na przędzalnię japońską w Tientsinie. Poselstwo domaga się wydania zarządzeń, któreby uniemożliwiły powtórzenie się podobnych wypadków i zastrzega prawa japońskie do odszkodowania.

Uchwały socjalistów francuskich

Paryż, 18 sierpnia (Tel. wł.) Kongres socjalistów francuskich zajmował się wczoraj po południu sprawą **8-mio godzinnego dnia pracy.** Leon Blum przedłożył projekt zbliżającego się następnie kongresu międzynarodowego w Marsylji. Podniósł zasługi socjalistycznych partyj Francji i Belgji w załagodzeniu naprężenia politycznego w Europie, gdyż obie te partje miały się, zdaniem jego, przyczynić do doprowadzenia do skutku planu Dawesa i londyńskich układów.

Blum zapowiedział dalej, że kongres w Marsylji zajmie się przeważnie paktem gwarancyjnym. Francuscy socjaliści będą się domagali, aby pierwsza część protokółu genewskiego, dotycząca **sądów rozjemczych,** została utrzymana. Sprawa poparcia obecnego rządu francuskiego nie została definitywnie zadecydowana, gdyż komisja redakcyjna, która taką rezolucję układa, nie mogła jeszcze dojść do jednomyślności.

Paryż, 19 sierpnia (PAT). Narodowy kongres socjalistów uchwalił wniosek w sprawie polityki marokańskiej stronnictwa. Wniosek występuje **przeciwko głoszonym przez bolszewików wezwaniom do dezercji,** oraz przeciwstawia się **myśli** ewakuacji Maroka, co stworzyłoby dla cywilizacji satn rzeczy o wiele niebezpieczniejszy od »status quo«.

Paryż, 19 sierpnia (AW). Kongres socjalistów wypowiedział się **znaczną większością przeciwko ewentualnemu udziałowi socjalistów w rządzie.** Następnie powzięto uchwałę w sprawie Maroka, **stwierdzającą,** że partja zrzuca ze siebie odpowiedzialność za wypadki w Maroku.

W sprawie polityki ogólnej odczytano porządek dzienny większości, w którym większość stwierdza, że będzie dalej prowadziła politykę po linji interesów proletarjatu. **Partja nie może udzielić poparcia obecnemu rządowi.**

Następnie poseł Renaudel odczytał porządek dzienny mniejszości, w którym **mniejszość wypowiada się za udziałem w rządzie pod pewnymi warunkami.**

W głosowaniu **przyjęto porządek większości** 2.210 głosami. Za wnioskiem mniejszości oddano 510 głosów.

Prócz tego powzięto szereg rezolucyj. Jedna z nich domaga się niezwłocznego zwołania parlamentu celem załatwienia sprawy Maroka, zażegnania strajku urzędników bankowych, oraz wprowadzenie nowego systemu wyborczego, mianowicie wyborów stosunkowych.

Paryż, 19 sierpnia (PAT). W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi »Journala«, nowo mianowany gubernator Indochin, Warenne, mówiąc o dotyczącej jego osoby decyzji kongresu socjalistycznego wyraził ubolewanie, że stronnictwo socjalistyczne trwa przy swoich przedwojennych błędach i dodał, że w okolicznościach obecnych wolałby poświęcić swą działalność jakiejś pożytecznej pracy, niż roztrwaniać swoje siły w bezpłodnych walkach doktrynerskich.

Dział ekonomiczny

Ponowny atak Berlina na złotego

Kraków, 19 sierpnia.

(*W. S.*) Po chwilowej stabizacji kursu złotego **nastąpiła w dniu wczorajszym ponowna zniżka na wszystkich giełdach zagranicznych.** Rozmiary tej zniżki zbliżają się do rozmiarów z przed dwóch tygodni. I tak w Zurychu **złoty spadł z 92·50 na 87, w Pradze z 612 na 570, w Wiedniu na 120.** Przyczyną tej zniżki **były wielkie zlecenia sprzedaży z Berlina, który pozbywał się za każdą cenę złotych.**

Atak Berlina na złoty trwa w dalszym ciągu, jednakowoż niestety **nie znajduje przeciwdziałania rozumnego i celowego ze strony Banku Polskiego.** Wielokrotnie już podnosiliśmy, że stanowisko i zachowanie się zarządu Banku Polskiego, wobec kampanji przeciw złotemu zagranicą świadczy o nieudolności obecnego kierownictwa Banku Polskiego, które w ciągu ostatnich tygodni dobitnie okazało, że w dzisiejszych trudnych stosunkach gospodarczych **nie dorosło do swego zadania.**

Nie można zapoznawać niebezpieczeństwa, jakie grozi naszej walucie przy dalszem kontynuowaniu dotychczasowej polityki przez Bank Polski. Musi on wreszcie zdecydować się na celową interwencję i to zarówno na rynku wewnętrznym jak i na giełdach zagranicznych, do czego ostatecznie nie potrzeba wielkich kwot, lecz jedynie **umiejętności.** Niestety tej właśnie umiejętności, jak wykazały ostatnie wypadki, brak zarządowi Banku Polskiego.

Rozprawa o interpretację konwencji tranzytowej

Warszawa 19/8. (PAT.) Dnia 20 b. m. odbędzie się przed niemiecko-polskim stałym sądem rozjemczym z siedzibą w Gdańsku rozprawa, na której ma być rozważany spór co do interpretacji art. 3 paryskiej konwencji tranzytowej z dnia 21 kwietnia 1925 r. Sąd rozjemczy rozstrzyga spory wynikłe z tej konwencji, a dotyczące kwestji tranzytu między Prusami Wschodniemi i resztą Niemiec. Rzecznikiem rządu polskiego będzie na rozprawie prezes lwowskiej dyrekcji ceł p. Rasiński, zaś rzeczoznawcą Dr Klechniewski, kierownik referatu traktatowego w ministerstwie kolei.

Rynek bułgarski otwarty dla polskiego przemysłu

Warszawa, 19 serpnia (Tel. wł.) Poselstwo polskie w Sofji donosi o możliwości zbytu na tamtejszym rynku wielu wyrobów polskich, a to maszyn i narzędzi rolniczych, rur, wyrobów włókienniczych, szklanek i naczyń emaljowanych. Poselstwo nadmienia przytem, że ze względu na okres odbudowy rozpoczynający się w Bułgarji, firmy polskie mogłyby się z powodzeniem ubiegać o dostawy rządowe, przedewszystkiem kolejowe.

Zbliżenie gospodarcze niemiecko-sowieckie

Królewiec, 19 sierpnia. (PAT). Wedle doniesienia dzienników, Targi królewieckie znajdują się **pod znakiem zbliżenia gospdarczego niemiecko-sowieckiego.** Liczne przemówienia przybyłych przedstawicieli sowieckich podkreślają łatwość robienia interesów handlowych z Rosją sowiecką oraz wielką pojemność rynku sowieckiego w związku z dobremi urodzajami, przyczem kładą nacisk na konieczność nawiązania stosunków handlowych między Niemcami a Rosją. W nowo otwartym domu technicznym urządzono specjalną wystawę sowiecką. Na ogół targ tegoroczny liczy mniej wystawców, uwzględniając zlikwidowanie wystawy rolniczej i połączenie wystawy maszyn rolniczych z Targiem ogólnym. Zagranicznych gości przybyło kilkuset. Dalej przybyli przedstawiciele sowietów oraz trochę Litwinów i Gdańszczan. **Polaków niema wcale.** Transakcje idą opornie, w kołach handlowych nie rokują Targom dłuższego istnienia. Szereg firm nie wystawia wogóle, przysłały tylko one swoich przedstawicieli.

Uregulowanie długów belgijskich w Ameryce

Waszyngton, 19 sierpnia (PAT). Układ belgijsko-amerykański w sprawie uregulowania długów został dziś podpisany. Belgja ma spłacić: 1) pożyczkę z przed zawieszenia broni, w sumie 160 miljonów dolarów, w okresie 62 lat bez procentów; 2) sumę 246 miljonów dolarów pożyczki powojennej również w okresie 62 lat, lecz przy zastosowaniu procentów składanych i postępowo wzrastających, które w 11 roku spłat dojdą do wysokości 3 i pół proc. — Ameryka wzięła pod uwagę obecną sytuację Belgji, uważa jednakże, że przyznane przez nią warunki nie powinny być traktowane przez nikogo, jako precedens. Roczna spłata Belgji wynosić będzie conajwyżej 12 miljonów 700 tys. dolarów.

Djarjusz ekonomiczny

— **Szereg polskich kupców, interesowanych w rozwoju handlu zagranicznego,** zwrócił się do Banku Polskiego celem otrzymania kredytów na należności zagraniczne, pochodzące z eksportu polskich towarów.

— **Podwyższenie stopy dyskontowej przez Bank Polski z 10 na 12%,** automatycznie nadaje prawo prywatnym bankom podwyższenia stopy dyskontowej z 20 do 24% na zasadzie umowy, zawartej w swoim czasie z Bankiem Polskim.

— **Lokaut w łódzkim przemyśle wstążkowym, który trwa od 7-miu tygodni,** dotychczas nie został zlikwidowany wobec rozbieżności zdań przemysłowców i robotników.

— **Państwowy podatek od lokalów i placów niezabudowanych** pobierany będzie w r. b. od dnia 1 lipca, przyczem za 3-ci kwartał b. r. podatek od lokali należy wpłacić w ciągu września, zaś od placów za tenże okres czasu w ciągu października.

— **Rozporządzenie min. skarbu o wypuszczenie z dniem 7 b. m. VI-tej serji 7% biletów skarbowych** w odcinkach po 10.000 zł, z terminem płatności w dniu 7 grudnia b. r. na ogólną sumę 16 miljonów złotych, ogłoszono w numerze 81 „Dziennika Ustaw".

— **Koszt żywności w tygodniu od 2 do 8 b. m. na targu warszawskim obniżył się w stosunku do tygodnia poprzedniego o 0.77%.** Zniżkowało: mąka, chleb żytni, masło, warzywa, jaja. Zwyżkowało masło niesolone, mięso, tłuszcze wieprzowe i ser.

— **Wywóz zboża z Argentyny zmniejszył się znacznie w pierwszem półroczu b. r.** w stosunku do tegosamego okresu czasu w r. ub. I tak w tym roku załadowano we wzmiankowanym czasie 2,168.100 tysięcy ton, a w roku ubiegłym w tym czasie 3,381.00 tysięcy ton.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 19 sierpnia.

Sytuacja niezmieniona. Ospałość trwa w dalszym ciągu. Zainteresowanie poszczególnemi papierami po kursach utrzymanych. Daje się jednakowoż odczuć ogólna niechęć do oddawania papierów. Z powodu osłabienia się kursu złotego na giełdach zagranicznych.

Na ogół tendencja utrzymana, ruch słaby. Na pogiełdziu zastój.

W walutach i dewizach nie doszło do transakcyj. Kurs złotego na giełdach zagranicznych słabszy i w stosunku do niego waluty mocniejsze. Dolar gotówkowy *nieoficjalnie płacono* 6.20. Towaru brak.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

19 sierpnia 1925	Transakcje w złotych	
	dziś	18/VIII
Pol. Bank przem. I—VIII	—	—
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	—	—
Ziem. Bank kred. I—IX	—	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	—	—
Pol. Tow. handlowe I—V	0·17	—
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	0·65	—
Polski Glob I—IV	—	—
Żegluga Polska I—III	—	—
Zieleniewski I—IV	11·00	10·75—11·00
Cegielski I—IX	—	—
Trzebinia I—IV	0·30	—
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	—	—
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	—	12·80—12·90
Siersza I—IV	—	—
Tepege I—IV	—	—
Polska Nafta I—III	—	—
Pokucie I	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Niemojowski I	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	—	—
Ćmielów I—II	—	—
Krakus I—VI	—	—
Chodorów I—V	—	3·45
Chybie	—	—
A. Piasecki	—	—

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 19 sierpnia 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	4·90
Bank Zw. Sp. Zar.	7·00
Cegielski	0·32
Starachowice	1·52
Chodorów	3·15
Spirytus	2·00

Wiedeń, 19 sierpnia. Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron. Bank Hipoteczny 7.5, Siersza Górnicza 32, Silezia 8, Galicja 9.15, Schodnica 131. Karpaty 113.

Zurych, 19 sierpnia (PAT). Zamknięcie. Paryż 24.25, Londyn 25.04, Nowy Jork 5.15.2, Belgja 23.50, Włochy 18.70, Hiszpanja 74.30, Holandja 207.65, Berlin 1.22.6, Wiedeń 72.50, Sztokholm 138.55, Oslo 95.50, Kopenhaga 118.50, Sofja 3.75, Praga 15.25, Warszawa 92.50, Gudapeszt p. 72.5, Białogród 3.22½, Ateny 8.05, Konstantynopol 3.02, Bukareszt 2.65, Helsingfors 13.— Buenos Aires 208.25. — Tendencja utrwalająca się.

Informacje przemysłowe i handlowe

Z ZAGRANICZNYCH TARGÓW ŻYWNOŚCIOWYCH I TOWAROWYCH. Na amerykańskich targach zbożowych tendencja zniżkowa w związku z pomyślnemi wiadomościami o zbiorach kanadyjskich i europejskich, oraz o zniżkowych kursach w Liverpoolu. Notowano w Nowym Jorku: pszenicę, Hartwinter Nr. 2 — 178.50, Red Winter Nr. 2 — 170.50, Mixed Durum 163.50, żyto Nr. 2 — 107. W Chicago notowano: pszenica Hartwinter Nr. 2 — 165.25, Hartwinter Nr. 3 — 163.50, pszenica na wrzesień 160.50, na grudzień 158.62. W Winnipeg notowano: pszenica na październik 143, na grudzień 139.12. Na targach kolonjalnych St. Zjednoczonych notowano Nowy Jork kawa Rio Nr. 7 — 20.75, Santos Nr. 4 loco 20.50, na wrzesień 18.85, na grudzień 16.80. Cukier notowano w Nowym Jorku: wrzesień 2.52, grudzień 2.66. W Nowym Jorku notowano: kauczuk Ist Lateks 83, kauczuk Smoked Sheets 83.50. Tendencja zwyżkowa. Szelak T. N. 53. Na targach kawy w Hamburgu tendencja zwyżkowa. Za gatunki myte płacono 21—32 sh. Z Brazylji nadchodzą oferty przeciętnie wyższe o 1 punkt. Na targach cukrowych w Hamburgu notowano: czeski kryształ sierpień 16.6, wrzesień 16.7, listopad, grudzień 15.4 i pół sh. Smalec amerykański notowano tamże: amerykański Steamlard 42.25, Pourlards i inne gatunki standardowe 44.50. W Londynie notowano kawę Santos Base superior na wrzesień 102, na grudzień 101 w szylingach za ctw. Cukier notowano: sierpień 15.10 i pół towar, 15.9 kasa, wrzesień 15.10 i pół towar, 15.10 kasa, październik, grudzień takisamo. Ryż notowano Burma Nr 2 na sierpień, wrzesień 16 tow., Sajgon Nr. 1 na sierpień i wrzesień 15.3 tow., Siamgarden Nr. 0 na sierpień i wrzesień 17.4 i pół towar w szylingach za ctw.

Na targach metalowych w Nowym Jorku notowano: cyna loco 58.37 na sierpień 58.25, ołów, loco 8.58, cynk, loco 8.57.50. Miedź elektrolityczna, loco 14.80, na termin taksamo. Blacha cynowa 5.20, stal 43, żelazo Nr. 2 Northern 19.75. W Berlinie notowano: miedź elektrolityczna 139.25, cynk hutniczy 74 i pół, oluminium hutnicze 98—99 procent 235—240. Czysty nikiel 98—99 proc. 340—350, Antymon regulus 128—130, srebro w sztabach około 900 96.25—97.25. Na targach bawełnianych w Nowym Jorku notowano: 23.75, na wrzesień 23.34, na październik 23.51, na grudzień 23.76. Tendencja ogólnie lekko zwyżkowa. W Nowym Orleanie notowano: loco 23.35, na październik 22.92, na styczeń 23.20. W Liverpoolu notowano: bawełnę loco 13.14, na sierpień 12.78, na wrzesień 12.62, na październik 12.53, na grudzień 12.45.

NOWELIZACJA USTAWY O PODATKU PRZEMYSŁOWYM. Nowela do ustawy o podatku przemysłowym od obrotów ukazała się w Nr. 79 „Dziennika ustaw Rzeczypospolitej Polskiej". Ustawa ta wchodzi w życie partjami i tak: od 1-go lipca b. r. obowiązują artykuły 3, 5, 7 i 94, temsamem analogiczne artykuły ustawy z dnia 14 maja 1923 r. tracą swoją moc, postanowienia zaś innych artykułów obowiązują dopiero od dnia 1 stycznia 1926 r. Wedle tej ustawy podatek przemysłowy pobiera się od wszystkich przedsiębiorstw i zajęć w formie świadectw przemysłowych, oraz postaci podatku od obrotu, który wynosi 2 procent. Ustawa przewiduje wyjątki, mianowicie pobiera się 1 procent od obrotów osiągniętych przez przedsiębiorstwa przemysłowe ze sprzedaży wydobytych surowców lub wyprodukowanych towarów ,dalej pół procent od obrotów dokonanych artykułami pierwszej potrzeby, 5 procent od obrotów przedsiębiorstw komisowych, oraz pośredników handlowych. Nadto min. skarbu jest upoważnione do zniżek, skreśleń, odraczania i rozkładania na raty tegoż podatku. Nadto nowa ustawa przyznaje związkom komunalnym prawo opodatkowania na potrzeby samorządu przedmiotów, podlegających państwowemu podatkowi od obrotu do wysokości jednej czwartej części tego podatku, nadto od wszystkich przedsiębiorstw do wysokości 30 procent przez państwo pobieranej ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych. Na rzecz Izb handlowych, przemysłowych, rzemieślniczych i t. p. uchwala nowela pobieranie podatku do maksymalnej wysokości 15 procent ceny świadectw przemysłowych, na rzecz szkół zawodowych do maksymalnej wysokości 25 procent tychże świadectw.

PRZYWÓZ TOWARÓW REGLEMENTOWANYCH. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie, komunikuje: kupcy i przemysłowcy z okręgu Izby handlowej i przemysłowej, zamierzający importować towary zakazane do przywozu, a nie pochodzące z Rzeszy Niemieckiej, winni w terminie nieprzekraczalnym **do dnia 25 b. m.** wnosić podania do Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie. Podania mają być wystosowane do Ministerstwa przemysłu i handlu i zawierać następujące dane: a) nazwę towaru z podaniem odnośnej pozycji taryfy celnej, b) wagę, c) wartość importowanych towarów, d) kraj pochodzenia, oraz e) urząd celny, przez który ma przejść przesyłka.

Załączenie faktury jest pożądane. Podania należy zaopatrzyć znaczkiem stemplowym na 2 zł. Wreszcie należy do podania dołączyć kwotę 10 zł w gotówce na koszta manipulacyjne.

Petenci winni podać zapotrzebowanie na miesiąc wrzesień, październik, listopad i grudzień b. r. z uwzględnieniem podziału towarów na dwie kategorje, a mianowicie: A. na towary sezonowe, importu, których należy oczekiwać w pierwszych tygodniach września b. r., oraz B. na towary, których przywozu oczekiwać należy później.

Zadaniem Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie będzie zbadanie i zaopiniowanie wniesionych podań, poczem zostaną one przesłane do Ministerstwa przemysłu i handlu w Warszawie.

Ministerstwo przemysłu i handlu wydawać będzie zezwolenia na przywóz towarów w okresie 3-miesięcznym (prawdopodobnie do końca b. r.), stosownie do wniosków Centralnej Komisji dla spraw przywozu, złożonej wyłącznie z przedstawicieli sfer przemysłowych i handlowych. Wnioski opracowywać będzie Centralna Komisja w granicach ogólnego kontyngentu, ustalonego w Ministerstwie przemysłu i handlu na okres miesiąca dla poszczególnych krajów i grup towarów, oraz na podstawie zaopiniowania podania importerów przez Izbę handlową i przemysłową.

O ewent. udzieleniu zezwolenia na import, zawiadamiać będzie petentów Ministerstwo przemysłu i handlu, przyczem będzie pobierana na korzyść Ministerstwa 4 pro mille od wartości towarów, na których przywóz zezwolono.

KONFERENCJA WIEDEŃSKICH KUPCÓW W SPRAWIE POLSKICH ZARZĄDZEŃ DEWIZOWYCH. Onegdaj odbyła się konferencja członków wiedeńskiej Izby handlowej z przedstawicielami kupiectwa wiedeńskiego, związku przemysłowców i związku banków wiedeńskich. Na konferencji tej omawiano zarządzenia dewizowe Banku polskiego, oraz sytuację, jaka z tego powodu wytworzyła się w Wiedniu. Panowała zgodność co do tego, że konieczne są bezpośrednie rokowania z rządem polskim, celem wyjaśnienia sytuacji. Szczególnie skarżono się na odmowę środków płatniczych, na pokrycie zobowiązań już istniejących. Powzięto uchwałę, aby niezwłocznie wysłać do Warszawy delegację gospodarczą, któraby na miejscu zbadała stosunki i zaproponowała odpowiednie zarządzenia.

SPRAWA KONWERSJI PRIORYTETÓW POLSKICH W AUSTRJI. Onegdaj odbyło się posiedzenie związku banków wiedeńskich, na którem omawiano sprawę konwersji polskich priorytetów. Chodzi o to, aby osiągnąć od rządu polskiego konkretne informacje w kwestji, czy austrjaccy właściciele polskich priorytetów kolejowych nie będą gorzej traktowani przy wymianie niż właściciele Polacy. Przedmiotem obrad będzie również kwestja handlu walutą polską. W związku z zawiadomieniem rządu polskiego dotyczącego zapobieżenia wywozu złotego, jest na tutejszym rynku dolar bardzo poszukiwany.

HANDEL POLSKO RUMUNSKI W ROKU 1924. Obroty handlowe między Polską i Rumunją w roku 1914 wydatnie wzrosły w stosunku do lat ubiegłych. Wzrost ten przypada przedewszystkiem na wywóz z Polski do Rumunji. Daje się zauważyć przytem wzrastające zainteresowanie wzajemne, co pozwala przypuszczać, iż w latach następnych obroty ulegną dalszemu powiększeniu. W 1924 roku przywieziono z Rumunji do Polski 39012 ton towaru, wartości 20619 tys. zł, co stanowi 1,4 procent ogólnego przywozu do Polski. Wywóz z Polski do Rumunji wynosił w tymże czasie 243467 ton towaru, wartości 78614 tys. złotych, tj. 6,2 procent ogólnego wywozu z Polski. Bilans tego handlu zamyka się nadwyżką w polskim bilansie handlowym w wysokości 57905 tys. złotych.

KRYZYS W PRZEMYŚLE WĘGLOWYM CZECHO-SŁOWACKIM. W Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskiem zamknięto ostatnio trzy wielkie kopalnie węgla. Przedtem zamknięto szereg kopań, produkujących w trudniejszych warunkach naturalnych, a reszta pracuje 3 do 4 dni w tygodniu.

Wobec katastrofalnych rozmiarów kryzysu, domagają się związki zbadania stanu produkcji przez rząd i obniżenia taryf kolejowych oraz zniesienia podatku węglowego. Równocześnie z akcją związków zawodowych ma być dokonywany odpowiedni nacisk parlamentarny na rząd.

SYTUACJA FINANSOWA FRANCJI POPRAWIA SIĘ. Konsolidacja krótkoterminowych bonów wraz z zabezpieczeniem 4 proc. złotej pożyczki państwowej i obniżeniem stopy dyskontowej Banku francuskiego, wywarły pomyślny wpływ na francuskie targi pieniężne. Kurs franka umocnił się. Z notowań na giełdzie genewskiej od 15 lipca do 15 czerwca wynika, iż kurs ten w najbliższym czasie nie jest zagrożony większemi wahaniami. Na targu papierów wartościowych spostrzega się znaczne ożywienie. Zwyżka kursów akcyj francuskich towarzystw dotyczy prawie wszystkich kategoryj walorów i posiada charakter rzeczywistej kampanji sanacyjnej. Oddźwięki tych stosunków można zauważyć również na giełdzie genewskiej. Bilans Banku francuskiego na 15 lipca b. r. wykazuje dalsze zmniejszenie portfelu wekslowego z 3325 do 3205 miljonów franków, oraz wzrost awansów państwowych z 27400 na 27850 miljonów franków.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

NOWY ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW OSOBOWYCH

ważny od dnia 5 czerwca 1925 r.

ODCHODZĄCYCH ZE STACJI KRAKOWSKIEJ

Odjazd z Krakowa do	Godzina	Przyjazd	
Warszawy Z. (sezon)	0·30	Warszawa	8·19
Wiednia	0·50	Wiedeń (Poł. do Szwajcarji)	11·31
Lwowa (Bukaresztu)	2·20	Lwów	8·20
Zakopanego	2·35	Zakopane	8·00
N. Sącza p. Tarnów	2·50	Nowy Sącz	6·44
Krynicy (sezon)	2·50	Krynica	9·07
Niepołomic (sezon)	4·10	Niepołomice	5·20
Piotrowic, Katowic	4·20	Piotrowice	8·33
Lwowa (Poc. do N. Sącza)	6·35	Lwów	12·35
Katowic Z.	7·00	Katowice	9·33
Piotrowic	7·12	Piotrowice	11·34
Zakopanego	7·30	Zakopane	12.50
Lwowa	7·50	Lwów	17·20
Oświęcimia p. Skawinę z Krakowa-Płaszowa	8·10	Oświęcim	10·20
Wieliczki	8·20	Wieliczka	8·52
Warszawy Z.	8·45	Warszawa	19·50
N. Sącza via Sucha	8·50	N. Sącz	16·10
Kocmyrzowa z Grzegórzek	9·20	Kocmyrzów	10·22
Poznania Z. przez Katowice	10·05	Poznań	22·00
Żywca	10·20	Żywiec	14·59
N. Sącza p. Tarnów	11·05	N. Sącz p. Tarnów	16·45
Krynicy	11·05	Krynica	20·00
Lwowa	11·45	Lwów	22·00
Lwowa	13·15	Lwów	19·05
Katowic	13·30	Katowice	16·13
Zakopanego-N. Sącza	13·30	Zakopane	20·25
Kocmyrzowa	13·40	Kocmyrzów	14·53
Wieliczki	13·50	Wieliczka	14·22
Słotwiny-Brzeska (w soboty)	14·00	Słotwina-Brzesko	15·47
Warszawy Z.	14·10	Warszawa	21·40
Oświęcimia p. Skawinę	14·10	Oświęcim	16·35
Piotrowic	14·20	Piotrowice	18·50
Niepołomic	14·30	Niepołomice	15·27
Przemyśla (Poł. do N. Sącza)	15·25	Przemyśl	22·27
Trzebini	16·15	Trzebinia	17·50
Słotwiny-Brzeska (codziennie prócz sobót)	16·25	Słotwina-Brzesko	18·21
Katowic (Berlina)	16·50	Katowice	18·40
Wiednia z Bielska posp.	17·55	Wiedeń	6·15
Bielska (Cieszyna)	17·55	Bielsko	22·06
Gdańska	19·00	Gdańsk	9·55
Katowic	19·15	Katowice	21·48
Warszawy	19·15	Warszawa	9·00
Bochni	19·20	Bochnia	20·33
Warszawy Z.	19·30	Warszawa	5·35
Nowego Sącza	19·30	Nowy Sącz	2·55
Rozwadowa	20·05	Rozwadów	2·50
Wieliczki	20·10	Wieliczka	20·52
Kocmyrzowa z Grzegórzek	20·08	Kocmyrzów	21·10
Lwowa	20·50	Lwów	6·15
Bielska-Cieszyna	21·15	Bielsko	0·46
		Cieszyn	2·10
Łodzi	21·45	Łódź	6·40
Poznania przez Katowice	22·20	Poznań	6·30
Krynicy i N. Sącza	22·25	Krynica	6·45
Lwowa	23·20	Lwów	9·50
Zakopanego	23·35	Zakopane	6·35
Warszawy	23·55	Warszawa	7·58

PRZYCHODZĄCYCH DO STACJI KRAKOWSKIEJ

Przyjazd do Krakowa z	Godzina	Odjazd	
Lwowa	0·22	Lwów	8·20
Piotrowic	1·48	Piotrowice	22·50
Wiednia	1·48	Wiedeń	14·20
Warszawy (sezon)	2·08	Warszawa	18·15
Łodzi	5·06	Łódź	20·30
Krynicy przez Tarnów	5·30	Krynica	20 50
Zakopanego	5·40	Zakopane	23·00
Poznania	5·58	Poznań	21·25
Warszawy	6·15	Warszawa	22·40
Słotwiny-Brzeska	6·30	Słotwina	4·45
Lwowa	6·43	Lwów	20·55
Nowego Sącza przez Chabówkę	6·50	Nowy Sącz	23·20
Kocmyrzowa-Grzegórz.	6·55	Kocmyrzów	5·55
Dziedzic	7·20	Dziedzice	4·40
Wieliczki	7·22	Wieliczka	6·50
Rozwadowa	7·40	Rozwadów	0·05
Oświęcimia przez Skawinę	7·47	Oświęcim	5·20
Warszawy via Radom-Dęblin	8·15	Warszawa via Dęblin	17·25
Niepołomic	8·15	Niepołomice	6·15
Katowic	8·30	Katowice	5·52
Piotrowic	9·15	Piotrowice	4·55
Lwowa	9·45	Lwów	0·05
Gdańska	10·05	Gdańsk	18·50
Cieszyna	10·40	Cieszyn	6·00
Wiednia	10·40	Wiedeń (do Dziedzic posp.)	22·50
Wieliczki	12·20	Wieliczka	11·48
Kocmyrzowa	12·30	Kocmyrzów	11·20
Katowic (Berlina)	12·50	Katowice	11·10
Lwowa	13·40	Lwów	3·25
Zakopanego	15·05	Zakopane	
Skawiny	15·05	Skawina	14·17
Piotrowic	15·15	Piotrowice	11·22
Tarnowa-Krynicy	15·45	Tarnów	13·48
Katowic	16·05	Katowice	13·45
Lwowa (Bukaresztu)	16·15	Lwów	11·15
Warszawy	16·43	Warszawa	6·00
Niepołomic	17·00	Niepołomice	16·00
Lwowa	17·25	Lwów	7·40
Wieliczki	18·45	Wieliczka	18·15
Kocmyrzowa do Grzegórzek	19.00	Kocmyrzów	18·00
Piotrowic	19·15	Piotrowice	14·35
Nowego Sącza przez Chabówkę	20·20	Nowy Sącz	13·05
Poznania przez Katowice	20·37	Poznań	8·40
Przemyśla	20·50	Przemyśl	14·00
Zakopanego	21·00	Zakopane	15·50
Katowic	22·10	Katowice	19 45
Lwowa	21·48	Lwów	15·25
Żywca	22·50	Żywiec	18·30
Warszawy	23·05	Warszawa	15·30
Zakopanego (sezon)	23·20	Zakopane	18·20
Krynicy (sezon)	23.47	Krynica	17·30

UWAGA: Wyrazy, wydrukowane tłustym drukiem, oznaczają pociągi pospieszne
Z. oznacza odjazd z dworca Zachodniego.
Za ewentualne zmiany nie bierze się odpowiedzialności.
Przy pociągach kursujących w czasie od 5 czerwca do 30 września dodane w nawiasie sezon.

RZECZY GODNE ZWIEDZENIA W KRAKOWIE

(INFORMATOR DLA PRZEJEZDNYCH)

Władze państwowe: Województwo, Basztowa 22. Komenda obozu warownego, pl. św. Magdaleny 2. Prokuratorja Generalna Rz. P., Rynek gł. 30. Kuratorjum okręgu szkolnego krak. Wielopole (Gmach P. K. O.) Dyrekcja policji, Zacisze 5. Izba skarbowa, Helelów 2. Dyrekcja okręgu skarbowego, Kanonicza 17, Dyrekcja kolei państwowej, pl. Matejki 12. Dyrekcja Poczt i Telegrafów, Warszawska 3. Okręgowa Izba kontroli państwowej, Krowoderska 5. Okręgowy Urząd ziemski, Wolska 4. Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych, Rynek gł. 35. Urząd wymiaru należytości, Zacisze 7. Urząd górniczy okręgowy, św Jana 13. Urząd miar, Szujskiego 1. Urząd probierczy, Kanonicza 17. Sąd apelacyjny, Grodzka 52. Sąd okręgowy cywilny, Grodzka 55. Sąd powiatowy cywilny, św. Jana 22. Sąd okręgowy karny, Senacka 3, Sąd powiatowy karny, Kanonicza 9.

Barbakan, czyli t. zw. **Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI wieku, otwarty codziennie od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godziny 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadają święta.

Wieża Marjacka otwarta od godz. 10—2. Wstęp 50 gr.

Muzeum w Ratuszu od 10 do 2. Wstęp 50 groszy

Muzeum Narodowe w Sukiennicach otwarte jest codziennie od godziny 10—2. Wstęp 1 zł od osoby. Zbiorowe wycieczki otrzymują zniżkę w kancelarji Muzeum w Sukiennicach.

Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10 rano, w niedzielę i święta po nabożeństwach. Wstęp 1 złoty.

Zamek na Wawelu i Smocza Jama. Wstęp 1 złoty.

Muzeum Etnograficzne na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp 20 groszy.

Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz **skarbiec kościoła N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw za zgłoszeniem się do zakrystji.

Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, Wolska 10, oraz lapidarjum otwarte codziennie od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Dom i Muzeum Jana Matejki, ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Wystawa Sztuk Pięknych, w gmachu przy placu Szczepańskim, otwarta codziennie od godziny 10—4 po południu. Wstęp 1 zł 50 gr, w dniu otwarcia 2 zł od osoby. Członkowie Towarzystwa mają wstęp wolny wraz z rodzinami.

REPERTUAR teatrów i kinoteatrów wewnątrz numeru w rubryce: TEATR, KINO, ZABAWA.